

DOLNOŚLASKA

**Solidarność**

Nr 7-8 (347-348) • Wrocław, 21.08.2014 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

**3** Wyjazd z darami do Lwowa

**6** Piknik w Jaworzynie Śląskiej

**8** Jerzy Płaza o rekompensatach

**18** Wywiad z Markiem Danielakiem

# 34. ROCZNICA SIERPNI '80



# XXXII PIELGRZYMKA LUDZI PRACY

Częstochowa 20-21 września 2014 r.

NSZZ  
**SOLIDARNOŚĆ**



## „SOLIDARNI MOCNI WIARĄ W SYNA BOŻEGO”

### SOBOTA, 20 WRZEŚNIA 2014 r.

GODZ. 19.00 -

MSZA ŚWIĘTA NA SZCZYPCE JASNEJ GÓRY  
PRZEWODNICZY J.E. KS. BISKUP HENRYK CIERSZKO,  
BISKUP POMOCNICZY ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ  
OPRAWA LITURGICZNA - REGION PODLASKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

GODZ. 21.00 -

APEL JASNOGÓRSKI W KAPLICY CUDOWNEGO OBRAZU  
PROWADZENIE J.E. KS. BISKUP KAZIMIERZ RYCZAN,  
KRAJOWY DUSZPASTERZ LUDZI PRACY

GODZ. 21.45 -

DROGA KRZYŻOWA NA WAŁACH  
PROWADZENIE KS. KANONIK RYSZARD PUCIŁOWSKI,  
KAPELAN REGIONU PODLASKIEGO NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

### NIEDZIELA, 21 WRZEŚNIA 2014 r.

GODZ. 00.00 -

MSZA ŚWIĘTA KONCELEBROWANA W BAZYLICE  
PRZEWODNICZY KS. PRAŁAT JAN IŁCZYK  
OPRAWA LITURGICZNA - REGION PODLASKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

GODZ.  
1.00 - 4.30 -

CZUWANIE MODLITEWNE W KAPLICY CUDOWNEGO OBRAZU  
PROWADZENIE REGION PODLASKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

GODZ. 9.00 -

MODLITWA RÓŻAŃCOWA ZE SZCZYPCE JASNEJ GÓRY  
PROWADZENIE KS. ANDRZEJ ROGOZIŃSKI,  
DUSZPASTERZ LUDZI PRACY ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ

GODZ. 10.00 -

KONCERT CHÓRU „BOŻE ECHO”

GODZ. 10.40 -

WYSTĄPIENIE PIOTRA DUDY,  
PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI KRAJOWEJ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

GODZ. 10.50 -

POWITANIE PIELGRZYMÓW - KS. PRAŁAT JAN IŁCZYK

GODZ. 11.00 -

UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA NA SZCZYPCE JASNEJ GÓRY  
PRZEWODNICZY I HOMILIĘ WYGŁOSI  
J.E. KS. ARCYBISKUP EDWARD OZOROWSKI, METROPOLITA BIAŁOSTOCKI

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”  
Krajowe Duszpasterstwo Ludzi Pracy  
Region Podlaski NSZZ „Solidarność”

Jasnogórska Fundacja Pro Patria Bastion Św. Rocha  
Duszpasterstwo Ludzi Pracy Archidiecezji Białostockiej  
Region Częstochowski NSZZ „Solidarność”

# Dla kogo uzdrowiska?

O sytuacji polskich uzdrowisk z **Barbarą Janowicz** – wiceprzewodniczącą Rady Sekcji Krajowej Uzdrowisk, członkiem Prezydium Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” rozmawia Janusz Wolniak



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

## Jak przedstawia się dzisiaj sytuacja polskich uzdrowisk?

W Polsce było 26 państwowych przedsiębiorstw uzdrowiskowych, które na mocy ustawy o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych z Ministerstwa Zdrowia zostały przeniesione do Ministerstwa Skarbu. Jako Sekcja Krajowa byliśmy temu przeciwni, uważaliśmy, że organem założycielskim uzdrowisk powinno zostać Ministerstwo Zdrowia, ponieważ uzdrowiska zajmują się przede wszystkim leczeniem, a w mniejszym stopniu wydobywaniem i produkcją surowców leczniczych.

## Kto zatem zarządza dzisiaj tak popularnymi niegdyś sanatoriami?

Prywatyzację uzdrowisk rozpoczęto od prywatyzacji Nałęczowa. Ministerstwu Skarbu bardzo zależało na przeprowadzeniu tej prywatyzacji z dobrym inwestorem, tak aby można było pokazać wszystkim przeciwnikom, że prywatyzacja będzie wielką szansą na rozwój uzdrowisk. Ale tak jak przewidy-

waliśmy, szans na rozwój w wielu uzdrowiskach nie widać a koszty prywatyzacji ponieśli pracownicy. Większość uzdrowisk w Polsce została sprywatyzowana. Część została sprzedana, często po zaniżonych cenach, część została skomunalizowana i przekazana samorządom wojewódzkim. Jedno uzdrowisko w Polsce - Krynica Górską została w gestii Ministra Skarbu. Może dlatego, że tam na wzór Davos odbywa się konferencja ogólnopolska i międzynarodowa – i być może to ma być rządowa wizytówka.

## Jaka jest sytuacja pracowników po tych przemianach?

Jak już wspominałam, koszty tych przemian, ponieśli pracownicy, znacznie zmniejszono zatrudnienie, niskie płace niewaloryzowane od lat, stale zwiększająca się liczba osób zatrudnionych na umowy-zlecenie, oszczędności często posunięte do granic absurdu, a z drugiej strony stale rosnące koszty zarządów. Właścicielami uzdrowisk są różne grupy kapitałowe, dla przy-

kładu w województwie dolnośląskim, KGHM poprzez Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych wykupiło 4 przedsiębiorstwa uzdrowiskowe; Zespół Uzdrowisk Kłodzkich /Polanicę Zdrój-Duszniki Zdrój- Kudowę Zdrój/, Cieplice Zdrój, Świeradów –Czerniawę oraz na północy kraju Połczyn Zdrój. Natomiast uzdrowisko Przerzeczyn Zdrój wykupiło Polskie Centrum Zdrowia. Szczawno Zdrój i Łądek Zdrój, przekazano do urzędu marszałkowskiego.

## A jak wygląda sytuacja pacjentów tych ośrodków?

Pacjent NFZ-u jest zawsze w sytuacji gorszej niż pacjent, który płaci sam za pobyt. To są przykre dla pracowników sytuacje, że jadalnie podzielono na pół. Z jednej strony jest szwedzki stół dla pacjenta, który prywatnie płaci, a w drugiej części jest pacjent, który przepracował 30-40 lat, a teraz finansuje go NFZ. Są też sygnały, że część uzdrowisk przestawia się na SPA, na inne warunki płatności, na klienta zagranicznego.

## Przedstawiliście pomysł uzdrowienia tej sytuacji?

Podstawową kwestią jest wielkość kontraktów i poziom finansowania przez NFZ. Od wielu lat walczyliśmy, aby środki na lecnictwo uzdrowiskowe nie były ograniczane a chcę powiedzieć, że jest to około 1% budżetu NFZ w najlepszym razie 1,2% budżetu. Walczyliśmy również o to, by w koszyku świadczeń znalazło się również lecnictwo uzdrowiskowe. Staraliśmy się nagłaśniać problemy uzdrowisk począwszy od Sejmu, poprzez różne środowiska.

## Dlaczego to lecnictwo jest potrzebne?

Lecnictwo uzdrowiskowe jest jedną z najtańszych, ale skutecznych form terapii. W różnych uzdrowiskach od XII- XV wieku są spisane efekty tego leczenia. Na przestrzeni ostatnich lat celowo pomijano efekty leczenia, a nagłaśniano stronę rozrywkową pobytów w uzdrowiskach, nie mówi się o szpitalach uzdrowiskowych, gdzie leczą się chorzy

po operacjach kardiologicznych czy wypadkach komunikacyjnych. Uzdrowiska posiadają surowce lecznicze, które powinny podlegać szczególnej ochronie państwa. W Polsce międzywojennej, w 1922r. Sejm uchwalił Ustawę o uzdrowiskach, która chroniła te bezcenne wartości, nasza Sekcja Krajowa również przygotowała projekt Ustawy o Uzdrowiskach i Lecnictwie Uzdrowiskowym, niestety nie udało się nam przebrnąć przez drogę legislacyjną.

## Jaka jest reakcja władz na postulaty związkowe?

Nie ma reakcji! Władza od lat nie wykazuje zrozumienia ani dla potrzeb pracowników ani dla potrzeb pacjentów. Mimo, że w sanatoriach są wolne miejsca, na leczenie w uzdrowisku czeka się średnio dwa lata. Czy prywatyzacja przysłużyła się uzdrowiskom? Czas pokaże. Są pojedyncze przykłady zmian np. w Kudowie Zdroju powstaje jedyny w Polsce nowoczesny ośrodek leczenia dzieci z otyłością, oby nie był to jedyny wyjątek potwierdzający regułę, że prywatyzacja po polsku to w konsekwencji likwidacja i okazja, aby za bezcen kupić to, co było wartością i własnością wszystkich Polaków.

## Wyjazd do Lwowa

# Dary dla potrzebujących



W środę 20 sierpnia spod siedziby Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” wyruszyły wypełnione po brzegi ciężarówka i bus z darami dla mieszkańców Lwowa. Znalazły się w niej m.in. wyprawki szkolne, koce, materace i pościel. W podróży do Lwowa uczestniczyli przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Kazimierz Kimso, skarbnik ZR Jarosław Krauze, prezes firmy OTTO Polska Piotr Ambrozowicz a z Fundacji Dortmundzkiej Kazimierz

Pabisiak, także działacz „Solidarności” w Politechnice Wrocławskiej.

Dary można było zakupić dzięki hojności takich organizacji jak: FAT, Nordis, ZOZ 1315, Uniwersytet Medyczny, SP 99, POiW MOZ Krzyki, Herbapol.

Konwój poświęcili przed wyjazdem Ksiądz Biskup Andrzej Siemieniowski, ksiądz Jerzy Machnac oraz proboszcz parafii greckokatolickiej ks. Andrzej Michaliszyn

MR



**Redagują:**  
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),  
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

**Skład komputerowy:**  
Sławomir Kowalik

**Adres:**  
53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5  
I piętro, pok. 121  
tel.: 71 78 10 157;  
faks: 71 355 15 65

e-mail:  
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

**Wydawca:** Region Dolny Śląsk  
NSZZ „Solidarność”

**Druk:** Polskapresse Sp. z o.o.

**Nakład:** 6500 egz.

Numer zamknięto:  
21.08.2014 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:  
[www.solidarnosc.wroc.pl](http://www.solidarnosc.wroc.pl)

# Praca przy komputerze – wymagania bhp

**W** XXI wieku trudno wyobrazić sobie instytucje, gdzie nie pracowałyby przynajmniej jedna osoba przy komputerze. Dlatego też warto wiedzieć, jakie zasady obowiązują przy organizacji pracy na tym stanowisku.

Sprawę tę reguluje rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 1 grudnia 1998 roku w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe.

Pracownikiem wykonującym pracę przy komputerze jest każda osoba zatrudniona przez pracodawcę (w tym praktykant i stażysta), użytkująca w czasie pracy monitor ekranowy co najmniej przez połowę dobowego wymiaru czasu pracy, a więc co najmniej przez 4 godziny

dziennie (§ 2 pkt 4 rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe; zwanego dalej rozporządzeniem).

Obowiązkiem pracodawcy jest zorganizowanie pracy tak, by każdy pracownik po każdej godzinie nieprzerwalnej pracy przy komputerze miał możliwość zmiany rodzaju pracy na taką, która nie będzie obciążała wzroku lub będzie wykonywana w zmienionej pozycji ciała. W wypadku gdy pracodawca nie może zapewnić zmiany w pracy, musi on zezwolić na co najmniej 5-minutową przerwę co każdą godzinę pracy przed ekranem monitora (§ 7 rozporządzenia). Taka przerwa jest wliczana do czasu pracownika

i nie wpływa ona na obniżenie wynagrodzenia za pracę.

Pracodawca ma obowiązek zapewnić pracownikom wykonującym pracę przy stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe okulary korygujące wzrok. Niemniej jednak nie zawsze, gdy pracownik nosi okulary – pracodawca musi pokryć (w całości lub do określonej kwoty) koszty ich zakupu. Aby pracodawca miał obowiązek refinansowania okularów, konieczność ich noszenia podczas pracy przy monitorze powinna być stwierdzona podczas badań okulistycznych i potwierdzona zaświadczeniem lekarza medycyny pracy. W związku z tym, gdy pracownik przedstawi pracodawcy wyniki badań okulistycznych, z których wynika, że podczas pracy



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

z monitorem ekranowym musi on nosić okulary korygujące wzrok, pracodawca ma obowiązek pokryć koszty zakupu takich okularów. W niektórych przypadkach lekarz może zalecić stosowanie szkieł kontaktowych. W takim przypadku trzeba uznać, że soczewki spełniają tę samą rolę, co okulary korygujące.

Wysokość kwot pieniężnych przeznaczonych na refinansowanie okularów określa sam pracodawca w przepisach wewnętrznych. Kwota ta powinna być tak ustalona, aby umożliwiała zakup okularów zgodnych z zaleceniami lekarza.

Zgodnie z przepisami Kodeksu pracy nie wolno zatrudniać kobiet przy określonych rodzajach pracy, uznanych za szczególnie uciążliwe lub szkodliwe. Ich wykaz znajdziemy w załączniku do rozporządze-

nia Rady Ministrów z 10 września 1996 roku. Wśród nich są prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych, promieniowania jonizującego i nadfioletowego oraz prace przy monitorach ekranowych w przypadku kobiet w ciąży.

Należy zaznaczyć, że zakaz zatrudniania przy pracach wzbudzonych ma charakter bezwzględny i pracodawca nie może powierzyć pracownicy pracy wzbudzonej nawet krótkotrwale lub za jej zgodą.

Łączny czas pracy przy komputerze w ciągu dnia nie może przekraczać 4 godzin. Co 2 godziny powinno się robić 15-minutową przerwę i opuszczać pomieszczenie, pamiętając jednocześnie o wyłączeniu komputera, co pozwoli uniknąć promieniowania.

OPRACOWAŁ PAWEŁ CHABIŃSKI

## W 2013 r. inspektorzy PIP ujawnili w toku kontroli łącznie 88,6 tys. wykroczeń przeciwko prawom pracownika

W związku z tym nałożyli na sprawców wykroczeń 18954 grzywny w drodze mandatów karnych (w 2012 r. – 18906), w 3767 przypadkach skierowali wnioski o ukaranie do sądu (w 2012 r. – 3843), a w 16115 – zastosowali środki oddziaływania wychowawczego (w 2012 r. – 15261).

Ujawnione wykroczenia polegały najczęściej na naruszaniu przepisów dot. przygotowania pracowników do pracy (26 proc.) oraz wynagrodzenia za pracę i innych należności ze stosunku pracy (18 proc.).

Do końca kwietnia br. sądy, rozpatrując wnioski skierowane w 2013 r. przez inspektorów PIP – ukarały 3414 sprawców wykroczeń karą grzywny, a 64 karą nagany. W 50 przypadkach sądy, uznając sprawców winnymi popełnienia zarzucanych im czynów, odstąpiły od wymierzenia kary, a 52 osoby uniewinniły.

Łączna kwota orzeczonych przez sądy grzywnien wyniosła ponad 7,4 mln zł, natomiast łączna kwota grzywnien nałożonych przez inspektorów pracy w drodze mandatów karnych – ponad 22,5 mln zł (średnia kwota grzywny orzeczonej przez sąd wyniosła więc 2180 zł, a nałożonej przez inspektora pracy w drodze mandatu – 1186 zł).

## Nowelizacja Kodeksu pracy

# Kobiety do kopalni

Nie będzie już zakazane zatrudnianie kobiet w kopalniach – w imię równości płci

**O**graniczenie wysiłku związanego z wykonywaniem obowiązków służbowych ma dotyczyć przede wszystkim

pracownic w ciąży. Wszystko wskazuje na to, że nie będzie zakazane zatrudnianie kobiet w kopalniach. Tak wynika z rządowego projektu

nowelizacji Kodeksu pracy. Zmiany są konieczne ze względu na dostosowanie art. 176 k.p. do Traktatu Amsterdamskiego i 13 dyrektyw równościowych UE. Komisja Europejska zarzuciła Polsce, że krajowe przepisy zabraniają wykonywania określonych prac wszystkim kobietom, a nie tylko tym w ciąży. A to zdaniem Komisji przeszkoda w... równouprawnieniu płci. Obecnie zgodnie z art. 176 k.p. nie wolno zatrudniać kobiet przy pracach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia. Po zmianach nie będą mogły wykonywać obowiązków związanych z nadmiernym wysiłkiem fizycznym, które stwarzają zagrożenie dla ich zdrowia. Z kolei pracownice w ciąży i karmiące

piersią nie będą mogły wykonywać zadań uciążliwych, niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia.

Zmiana upoważnienia do wydania rozporządzenia, które jest zawarte w art. 176, oznacza, że trzeba wydać nowe wykazy prac wzbudzonych kobietom. 28 maja 2008 r. prezydent i premier wypowiedzieli Konwencję Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 45 dotyczącą zatrudniania kobiet przy pracach pod ziemią we wszelkiego rodzaju kopalniach. 29 maja 2009 r. utraciła ona moc obowiązującą w Polsce. Jak przypomina PAP i Dziennik Gazeta Prawna, w przypadku Austrii europejski Trybunał Sprawiedliwości uznał zakaz wykonywania takich zadań za przejaw nierównego traktowania kobiet (wyrok z 1 lutego 2005 r. w sprawie C-203/03).

Nowy zapis – proponowany w projekcie nowelizacji Kodeksu pracy – ma stanowić, że kobiety nie będą mogły wykonywać prac zwią-

zanych z nadmiernym wysiłkiem fizycznym, mogących zagrażać ich zdrowiu. Do końca września trwają konsultacje tego projektu.

Obecnie, zgodnie z art. 176 Kodeksu pracy, nie wolno zatrudniać kobiet przy pracach szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia. W obecnym brzmieniu odnosi się on do wszystkich kobiet. Jak podkreślono w uzasadnieniu projektu Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, na który powołuje się PAP, zastrzeżenia do tego przepisu zgłosiła Komisja Europejska, uznając je za niezgodne z postanowieniami dyrektywy w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy. W opinii KE art. 176, odnosząc się do wszystkich kobiet, a nie tylko do kobiet w ciąży i karmiących piersią, stanowi przeszkodę w zapewnieniu



Nikolaj Kasatkin, Górniczka, 1894, olej na płótnie

# Władysław Tatarzyński (1945-2014)

**W**ładka poznałem w okresie, który zapisał się w historii nie tylko naszego kraju, złotymi zgłoskami.

Wtedy bowiem za sprawą wielu tworzony był ruch społeczny, jakim była „Solidarność”. Wydarzenia, jakie miały miejsce, najpierw na Wybrzeżu, a nieco później objęły cały kraj, zainspirowały ludzi do działań, które skutkowały powołaniem Komitetów Założycielskich NSZZ „S” w zakładach, szkołach, przedsiębiorstwach, urzędach, uczelniach. Wtedy też Władek w Oddziale Robót Zmechanizowanych, DOM, a ja w Oddziale Zabezpieczenia Ruchu i Łączności we Wrocławiu powołaliśmy takie komitety, rejestrując je we wrocławskim MKZ „S”. Ponieważ komitety powstawały praktycznie we wszystkich służbach i jednostkach PKP, w tym samym czasie pojawiła się potrzeba powołania struktury, która będzie koordynowała pracę komitetów w obrębie DDOKP. Podczas spotkania przewodniczących komitetów już 24 września 1980 roku powołano Okręgową Komisję Porozumiewawczą Kolejarzy NSZZ „S” we Wrocławiu. W skład Prezydium tej Komisji weszliśmy, między innymi obaj, Władek i ja. Od tego momentu było nam dane uczestniczyć jednocześnie w wielu ważnych wydarzeniach w tamtym okresie i później. 5 października

w Gdańsku uczestniczymy w powołaniu Międzyokręgowej Komisji Porozumiewawczej Kolejarzy NSZZ „S”, przewodniczki Sekcji Krajowej Kolejarzy. Władek zostaje powołany w skład Prezydium Komisji. Już 21 października 1980 roku Władek deklaruje przystąpienie do Protestu Głodowego Kolejarzy we wrocławskiej Lokomotywni, który kończy się podpisaniem, w dniu 29 października 1980 r., późnym wieczorem, Wrocławskiego Porozumienia. Władek jest jednym z sygnatariuszy Porozumienia. O tym okresie Władek później powie że: „Trzeba było wówczas mieć odwagę, aby wybrać właściwe miejsce. Kolejarze, którzy we Wrocławiu zdecydowali się na protest głodowy mieli odwagę upomnieć się o dobrą przyszłość polskiej kolei, o przyszłość jej pracowników i o rejestrację NSZZ „Solidarność”.

Władek uczestniczy w wielu spotkaniach, rozmowach, negocjacjach. Podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów Kolejarzy NSZZ „S” w dniach 26-27 października 1981 roku we Wrocławiu zostaje wybrany na członka Prezydium SKK „S”. Zostaje też członkiem Kolegium Redakcyjnego „Semafora”, który decyzją delegatów stał się organem SKK „S”.

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku Władek i też już nieżyjący Piotrek Bielawski z TVP Wrocław oraz ja zostajemy zabrani z mego

mieszkania przez funkcjonariuszy ZOMO i internowani. Rozpoczął się stan wojenny.

Po zwolnieniu Władek rozpoczął działalność w podziemnej „S”. Jest w składzie redakcyjnym „Wolnej Drogi”, bo taki tytuł przyjął „Semafor” po ogłoszeniu stanu wojennego. Jest współzałożycielem i autorem pisma podziemnego „Świt”. Staje się aktywnym kolporterem podziemnych wydawnictw i druków ulotnych. W październiku 1982 roku aresztowany i skazany, przez Sąd Wojskowy na 1 rok 4 miesiące więzienia w zawieszeniu na 4 lata. W maju 1983 r. jest współzałożycielem pisma „ViS”, a w czerwcu 1984 zostaje ponownie aresztowany (zwolniony na mocy amnestii tego samego roku). Wielokrotnie represjonowany i zatrzymywany przez SB. Współorganizator mszy za ojczyznę i z okazji Święta Ko-

lejarzy w kościołach pw. św. Wawrzyńca u księdza Stanisława Orzechowskiego i św. Klemensa Dworzaka u ks. Adama Wiktora. Od I 1989 członek Komisji Założycielskiej „S” Węzła Wrocławskiego; VI 1989 – VI 1998 przewodniczący KZ w Oddziale Drogowym PKP, a od X 2001 KZ przy PKP Polskie Linie Kolejowe we Wrocławiu. Wyróżniony wieloma odznaczeniami kolejowymi, m.in. Złotą Odznaką Zasłużonego Kolejarza oraz Złotym Medalem za długoletnią pracę przyznanym przez Prezydenta RP w październiku 2013 roku.



23.10.2011 r. Władysław Tatarzyński przemawia podczas uroczystości upamiętniających protest głodowy kolejarzy. FOT. MARGRIT FRACZKOWSKI

Przez wiele lat zmagał się z ciężką chorobą. Po długotrwałej walce z nią, odchodzi na wieczną służbę 12 lipca 2014 roku.

ZYGMUNT SOBOLEWSKI

# Władysław Sidorowicz (1945-2014)

**P**ogrzb Władysława Sidorowicza 2 sierpnia na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu zgromadził tłumy ludzi. W uroczystościach uczestniczyła nie tylko liczna rodzina zmarłego, ale grono przyjaciół, znajomych, oficjalnych delegacji różnych ugrupowań i stowarzyszeń.

Zmarły był osobą bardzo zasłużoną i niezwykle aktywną w ży-



FOT. ARCH.

dolnośląskiego NSZZ Solidarność Kazimierz Kimso, przewodniczący Solidarności Walczącej Kornel Morawiecki i wiele innych osób.

Ks. prałat Wojciech Tokarz, przyjaciel rodziny Sidorowiczów w wygłoszonej homilii podkreślał, że zmarły to człowiek wielkiego serca i głębokiej wiary. Był przykładnym ojcem i dziadkiem mężem. Kochał Boga, naród, swoją rodzinę i przyjaciół. Jeden z jego przyjaciół ukazywał jego korzenie, przypominał, że tak jak i on urodził się na Kresach w Wilnie.

Wśród przemawiających byli ludzie Solidarności. Szefowa Sekretariatu Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność” Maria Ochman mówiła o tym jak zmarły potrafił łączyć a nie dzielić ludzi. Kornel Morawiecki przypomniał chwalebne zasługi zmarłego, który już w latach 60, uczestnicząc w wydarzeniach marcowych

był represjonowany przez komunistyczne władze. Później włączył się w organizację różnych struktur Solidarności. Był członkiem Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, przewodniczącym KZ, przewodniczącym Regionalnej struktury Solidarności służby zdrowia i wiceprzewodniczącym struktury krajowej. I był również delegatem

na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Za tę działalność ceną był internowany w stanie wojennym w Nysie i Grodkowie. Po wyjściu na wolność nie zaprzestał swojej działalności, będąc aktywnym działaczem podziemnych struktur Solidarności Walczącej. Do 1999 roku był członkiem Solidarności.

W swoim życiu pełnił ważne funkcje polityczne. W rządzie Jana Krzysztofa Bieleckiego był ministrem zdrowia. Dwukrotnie był senatorem RP w VI i VII kadencji. Był radnym sejmiku wojewódzkiego, najpierw z ramienia Akcji Wyborczej Solidarność, a później Platformy Obywatelskiej. Współtworzył Izby Lekarskie i był wieloletnim przewodniczącym Dolnośląskiej Izby Lekarskiej. Dyrektorował różnym instytucjom – Wydziałowi Zdrowia Urzędu Miejskiego Wrocławia czy Departamentowi Spraw Społecznych. Angażował się w różne inicjatywy na rzecz ludzi niepełnosprawnych.

W Solidarności żywa jest pamięć trudnych regionalnych zjazdów z początku lat 90-tych, podczas których będąc w prezydium tych zebrań, doskonale potrafił godzić zwaśnione strony i łagodzić obyczaje.

Zapamiętam go zawsze jako życzliwego, uśmiechniętego, człowieka dialogu. Zmarł 24 lipca br.

JANUSZ WOLNIAK

## Nowelizacja Kodeksu pracy

równouprawnienia płci w zakresie dostępu do zatrudnienia.

MPiPS proponuje zatem zmiany w treści art. 176 tak, aby wyraźnie zaznaczyć, że chodzi w nim o kobiety w ciąży i karmiące piersią. W zmienionym przepisie ma znaleźć się natomiast zapis, że wszystkie kobiety nie będą mogły wykonywać prac związanych z nadmiernym wysiłkiem fizycznym (w tym przy ręcznym transporcie ciężarów) mogących stwarzać zagrożenia dla zdrowia, a kobiety w ciąży i kobiety karmiące piersią nie będą mogły wykonywać prac uciążliwych, niebezpiecznych lub szkodliwych

dla zdrowia, mogących mieć niekorzystny wpływ na przebieg ciąży lub karmienie. Wykaz tych prac zostanie określony w rozporządzeniu.

Z kolei w orzeczeniu lekarskim będzie można określić ograniczenia do wykonywania określonych czynności lub prac w związku ze stanem zdrowia pracownika. Obecnie lekarz wydaje opinię, że pracownik nadaje się lub nie do pracy na danym stanowisku. Po zmianach będzie mógł np. dopuścić go do wykonywania pracy w mniejszym wymiarze lub określić maksymalną masę przedmiotów, które może przenosić.

SOLIDARNOSC.GDA.PL

Koleżance Jolancie Jackowskiej  
wyrazy współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki i koledzy  
z oświatowej „Solidarności”

# Piknik rodzinny przy pięknej pogodzie



FOT. SYLWESTER BARTCZAK



FOT. SYLWESTER BARTCZAK



FOT. SYLWESTER BARTCZAK



FOT. SYLWESTER BARTCZAK



FOT. SYLWESTER BARTCZAK



FOT. SYLWESTER BARTCZAK

Z okazji XXXIV rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” 9 sierpnia 2014 roku w Jaworzynie Śląskiej odbył się Piknik Rodzinny „Solidarność”. Impreza ma już cztery lata i corocznie organizowana jest przez członków Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Zakładach Porcelany Stołowej „Karolina” sp. z o.o. SOKiBP w Jaworzynie Śląskiej, członków Młodzieżowej Rady Miejskiej i Klubu Młodzieżowego oraz sympatyków „Solidarność”.

Tradycyjnie już impreza rozpoczęła się turniejem piłki nożnej, w którym wzięły udział drużyny: KZ NSZZ „S” ZPS „Karolina”, Colgate-Palmolive Manufacturing Poland Sp. z o. o. oraz reprezentacja samorządowców Gminy Jaworzyna Śląska. W turnieju zwyciężyła drużyna gospodarzy – związkowców z „Karoliny”. Drugie miejsce przypadło pracownikom firmy „Colgate”, a trzecie – samorządowcom. Każda z drużyn otrzymała pamiątkowy puchar i dyplom, upominki otrzymali także najlepsi zawodnicy z każdej drużyny, wybrani przez sędziego głównego zawodów oraz organizatorów.

O godzinie 15:00 odbyło się uroczyste otwarcie imprezy, którego dokonali m.in.: przewodniczący Komisji Zakładowej „Solidarność” – Ireneusz Besser – wraz z zaproszonymi gośćmi: burmistrzem Jaworzyny Śląskiej Grzegorzem Grzegorzewiczem, prezesem zarządu ZPS „Karolina” Sp. z o. o. Andrzejem Miszczakiem oraz przewodniczącym Rady Powiatu Świdnickiego Krzysztofem Sołtysem.

Po oficjalnym otwarciu przyszedł czas na zabawę i rozrywkę. Zarówno ci młodszy, jak i starsi mogli skorzystać z urządzeń rozrywkowych czeskiego lunaparku „Rochela”, doskonałego cateringu oraz wziąć udział w różnego rodzaju konkursach i zawodach organi-

zowanych przez członków Klubu Młodzieżowego oraz członków Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. W zawodach w podnoszeniu ciężarka ponad głowę (18 kg) zwyciężył Tomasz Dyrda (50 podniesień), najsilniejszą z pań (ciężarek 8 kg) została Halina Kulczyk. W drużynowym turnieju przeciągania liny najlepszym teamem okazała się ekipa „Drukarń”, a Fiata 126p, czyli kultowego

„malucha” najszybciej przepychali z miejsca na miejsce Radosław Karpiński z Pawłem Kulczykiem. Turniej strzelania z broni pneumatycznej wygrał Krzysztof Pasikowski. Oprócz tych zawodów odbyły się także minikonkursy dla dzieci prowadzone przez młodych wolontariuszy pod okiem opiekuna Klubu Młodzieżowego Sebastiana Grajaska. W konkursie plastycznym na najładniejszy rysunek poświęcony jaworzyńskim zakładom produkcji porcelany zwyciężyła praca Aleksandry Cichockiej. Duże emocje wzbudził wyścig rowerowy dla przedszkolaków i dzieci ze szkół podstawowych, który zorganizował trener jaworzyńskich kolarzy – Antoni Szewczyk. Przeprowadzono także loterię fantową. Fundatorami nagród w konkursach i turniejach byli ZPS „Karolina” sp. z o.o. oraz Gmina Jaworzyna Śląska i Samorządowcy Ośrodek Kultury i Biblioteka Publiczna w Jaworzynie Śląskiej.

Impreza przebiegła przy pięknej pogodzie i pełnym słońcu, zakończyła się zabawą taneczną, która potrwiała do późnych godzin nocnych.

[HTTP://NSZSKAROLINA.NET/](http://nszskarolina.net/)

# Wyprawka szkolna 2014

## Kampania informacyjna Fundacji i Stowarzyszenia Rzecznik Praw Rodziców

Zgodnie z programem „Wyprawka szkolna 2014” nie tylko osoby o skrajnie niskich dochodach mogą ubiegać się o zwrot części kosztów poniesionych na zakup podręczników. O dofinansowanie bez względu na kryterium dochodowe mają prawo starać się rodziny wielodzietne, rodzice dzieci niepełnosprawnych oraz w trudnej sytuacji życiowej. W tym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, rząd nie prowadzi żadnej kampanii informacyjnej, stąd wiele osób nie wie, że może skorzystać z refundacji. Szczegółowych przepisów nie znają również nauczyciele, dyrektorzy szkół i szefowie lokalnych wydziałów oświaty. To dlatego duża część pieniędzy przeznaczona na rządowy program pomocy uczniom wraca do budżetu. Tylko w 2013 r. kwota dotacji uruchomiona na realizację programu wynosiła 119 820 590 zł, do budżetu wróciło 21 773 985 zł – to ponad 18% niewykorzystanych środków. Dla porównania: w 2012 r. na dofinansowanie przeznaczono 91 733 953 zł, kwota niewykorzystana to 10 339 943 zł (ponad 11%).

UWAGA! W wielu przypadkach rodzice pytając o swoje prawa, są dezinformowani przez urzędników, którzy nie znają dokładnie rozporządzenia. Tym bardziej warto tę informację przekazać wszystkim rodzinom, które mogą skorzystać z refundacji.

Więcej informacji można uzyskać pod numerem specjalnej infolinii „Zwrot za podręczniki 2014” Fundacji Rzecznik Praw Rodziców.

Dyżur wtorki i czwartki, 11.00 – 13.00 pod numerem telefonu: 788 567 603

### Komu przysługuje refundacja?

O refundację, niezależnie od dochodu, mogą się ubiegać m.in. rodziny wielodzietne, czyli posiadające co najmniej 3 dzieci oraz rodzice w trudnej sytuacji życiowej – mówi o nich art. 7 ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r., a ten właśnie artykuł został wskazany w par. 2 ust. 6 rozporządzenia z dnia 29 lipca 2014 r. w sprawie szczegółowych warunków udzielania pomocy finansowej uczniom na zakup podręczników i materiałów edukacyjnych:

„W przypadkach określonych w art. 7 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2013 r. poz. 182, ze zm. 3) pomoc może być udzielona uczniom, o których mowa w ust. 1, pochodzącym z rodzin, w których dochód na osobę w rodzinie przekracza kryterium dochodowe, o którym mowa w ust. 5.”

Co istotne w przypadku rodzin wielodzietnych nie wszystkie dzieci

w rodzinie muszą być w wieku szkolnym by móc otrzymać budżetowe wsparcie.

Niestety konsekwencją wprowadzenia tzw. darmowego podręcznika jest ograniczenie liczby uczniów mogących skorzystać z programu „Wyprawka szkolna”. Zgodnie z projektem rozporządzenia dofinansowanie zakupu podręczników przysługuje:

1. uczniom klas:

- II, III i VI szkoły podstawowej,
- II, III i VI ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia,
- III ponadgimnazjalnej: zasadniczej szkoły zawodowej, liceum ogólnokształcącego lub technikum,
- VI ogólnokształcącej szkoły muzycznej II stopnia,
- VI ogólnokształcącej szkoły sztuk pięknych,
- III liceum plastycznego,
- III lub IX ogólnokształcącej szkoły baletowej.

2. uczniom:

- słabowidzącym,
- niesłyszącym,
- słabosłyszącym,
- z niepełnosprawnością ruchową, w tym afazją,
- z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera,
- z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim,
- z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym,
- z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność wymieniona wyżej, posiadającym orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, uczęszczającym w roku szkolnym 2014/2015 do:
  - szkół podstawowych – z wyjątkiem klasy I,
  - gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, tj. zasadniczych szkół zawodowych, liceów ogólnokształcących, techników lub szkół specjalnych przysposabiających do pracy dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz dla uczniów z niepełnosprawnościami sprzężonymi, do ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia – z wyjątkiem klasy I,
  - ogólnokształcących szkół muzycznych II stopnia,
  - ogólnokształcących szkół sztuk pięknych,
  - ogólnokształcących szkół baletowych,
  - liceów plastycznych.

Uczniowie z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub

znacznym oraz uczniowie z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest upośledzenie w stopniu umiarkowanym lub znacznym mają prawo do dofinansowania zakupu materiałów edukacyjnych (zgodnie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

z art. 3 pkt. 24 obowiązującej ustawy oświatowej materiał edukacyjny to materiał, który zastępuje lub uzupełnia podręcznik, umożliwiający realizację programu nauczania, mający postać papierową lub elektroniczną). Takiego prawa pozbawieni w przypadku gdy są uczniami klas I szkół podstawowych i korzystają z tzw. darmowego podręcznika.

### Wysokość dofinansowania

Tabela z kwotami refundacji dostępna na stronie internetowej <http://www.rzecznikrodzicow.pl>

### Dodatkowe ograniczenia

Ograniczono liczbę dzieci, które mogą skorzystać z programu poza kryterium dochodowym do 5% uczniów, z ogólnej liczby uczniów w całej gminie rozpoczynających w roku szkolnym 2014/2015 naukę w klasach objętych pomocą (z wyjątkiem uczniów szkół prowadzonych przez ministra do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego oraz ministra właściwego do spraw rolnictwa – liczba uczniów nie może przekroczyć 5% ogólnej liczby uczniów klas II, III lub VI ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia, klasy VI ogólnokształcących szkół muzycznych II stopnia, klasy VI ogólnokształcących szkół sztuk pięknych, klasy III liceów plastycznych, klasy III lub IX ogólnokształcących szkół baletowych oraz uczniów klasy III szkół ponadgimnazjalnych rolniczych – ostateczna decyzja o przyznaniu dofinansowania została pozostawiona do decyzji dyrekcji szkoły)

UWAGA! uczniowie niepełnosprawni nie są objęci tym ograniczeniem, otrzymują refundację opartą na innej części przepisów

Ostateczna decyzja o przyznaniu dofinansowania została pozostawiona do decyzji dyrekcji szkoły

### Dokumenty potrzebne do uzyskania dofinansowania

1. Wniosek  
Rodzice ucznia składają wniosek o dofinansowanie zakupu podręczników do dyrektora szkoły, do której uczeń będzie uczęszczał w roku szkolnym 2014/2015.

2. Uzasadnienie  
Jeśli ubiegamy się o zwrot bez względu na kryterium dochodowe, do wniosku należy dołączyć uzasadnienie, w którym należy napisać, że zgodnie z Ustawą z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, art. 7 prosimy o pomoc np. jako rodzina wielodzietna.

3. Zaświadczenie lub oświadczenie o wysokości dochodów  
Dotyczy tylko rodzin, w których dochód na osobę nie przekracza kryterium dochodowego.

Jeśli ubiegamy się o refundację bez względu na kryterium dochodowe nie jest potrzebne zaświadczenie o dochodzie (UWAGA! w poprzednich latach wiele szkół wymagało zaświadczenia na wszelki wypadek, mimo że nie ma prawa żądać ujawnienia dochodów, w przypadku gdy rodzice ubiegają się o zwrot kosztu podręczników poza kryterium dochodowym). Zamiast zaświadczenia o wysokości dochodów należy dołączyć uzasadnienie. Mówi o tym par. 4 ust. 8 rozporządzenia.

4. Zaświadczenie o korzystaniu ze świadczeń rodzinnych

Dotyczy tylko rodzin, w których dochód na osobę nie przekracza kryterium dochodowego.

W przypadku gdy rodzina korzysta ze świadczeń rodzinnych w formie zasiłku rodzinnego lub dodatku do

zasiłku, zamiast zaświadczenia o wysokości dochodów można dołączyć zaświadczenie o korzystaniu z takich świadczeń.

5. Kopia orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego

W przypadku uczniów słabowidzących, niesłyszących, słabosłyszących, z niepełnosprawnością ruchową (w tym afazją), z autyzmem (w tym z zespołem Aspergera), z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim, umiarkowanym lub znacznym, z niepełnosprawnościami sprzężonymi, w przypadku gdy jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność wymieniona wyżej zamiast zaświadczenia o wysokości dochodów można dołączyć kopię orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego wydanego przez publiczną poradnię pedagogiczno-psychologiczną, w tym poradnię specjalistyczną.

6. Dowód zakupu lub oświadczenie o zakupie

Dowodem zakupu jest faktura VAT wystawiona imiennie na ucznia, rodzica, prawnego opiekuna lub rodzica zastępczego, a także rachunek, paragon lub oświadczenie o zakupie odpowiednio podręczników lub materiałów edukacyjnych. W przypadku oświadczenia należy podać informację o rozliczeniu wydatków tylko w ramach Rządowego programu pomocy uczniom w 2014 r. - „Wyprawka szkolna”.

### Termin składania wniosków

Termin na złożenie wniosku w każdej gminie odrębnie ustala wójt, burmistrz lub prezydent miasta (w przypadku uczniów ogólnokształcącej szkoły muzycznej I i II stopnia, ogólnokształcącej szkoły sztuk pięknych, liceum plastycznego, ogólnokształcącej szkoły baletowej oraz szkoły ponadgimnazjalnej rolniczej wniosek składa się w terminie ustalonym przez ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego lub ministra właściwego do spraw rolnictwa). UWAGA! O terminy składania podań należy pytać w lokalnym wydziale oświaty, lub szukać informacji na stronach internetowych swojej gminy lub szkoły. Samorządy potrafią wyznaczać bardzo wczesne terminy np. w sierpniu, jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego, chociaż najczęściej wypadają one około 10 września.

### Kto i kiedy wypłaca pieniądze?

Pieniądze wypłaca, po przedstawieniu dokumentów potrzebnych do uzyskania dofinansowania zakupu podręczników:

- dyrektor szkoły prowadzonej przez gminę
- wójt (burmistrz, prezydent miasta) właściwy ze względu na siedzibę szkoły prowadzonej przez inny podmiot.

### Podstawa prawna:

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 lipca 2014 r. w sprawie szczegółowych warunków udzielania pomocy finansowej uczniom na zakup podręczników i materiałów edukacyjnych. Ustawa o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r.

# Rekompensaty dla osób, które wykonywały pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przed rokiem 2009



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Osoby urodzone po 31 grudnia 1948 r., które do końca 2008 r. wykonywały pracę w wymiarze pełnego etatu co najmniej 15 lat w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze i nie uzyskały z tego tytułu wcześniejszych uprawnień emerytalnych mogą oczekiwać na rekompensatę, którą ustali im ZUS w momencie przejścia na emeryturę w powszechnym wieku emerytalnym (indywidualnie ustalany w zależności od daty urodzenia). Wyliczonej kwoty rekompensaty ZUS nie wypłaci jednorazowo osobie uprawnionej do rekompensaty, lecz o tę kwotę powiększy jej podstawę obliczenia emerytury.

Rekompensata przysługuje osobom, które nie nabyły prawa do: wcześniejszej emerytury, emerytury z tytułu działalności twórczej lub artystycznej, emerytury górniczej, emerytury z tytułu wykonywania pracy górniczej, emerytury nauczycielskiej (w tym bez względu na wiek), emerytury pomostowej oraz nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

W praktyce określenie „nie nabyły prawa” oznacza, że osoby te nie miały przyznanych tych świadczeń, bo albo nie wystąpiły o nie (choć miały do nich uprawnienia), albo nie miały do nich uprawnień, albo ZUS odmówił im przyznania tych świadczeń.

Zarówno przyznawanie wcześniejszej emerytury, jak i emerytury pomostowej czy nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego uzależnione jest nie tylko od odpowiedniego (na ogół 15-letniego, a w przypadku np. nauczycieli 20-letniego przy wariacie wcześniejszej emerytury z Karty Nauczyciela lub świadczeniu kompensacyjnym) okresu pracy szczególnej, ale również od łącznego spełnienia innych warunków (m.in. posiadania wymaganego stażu składkowego i nieskładkowego, ukończenia odpowiedniego wieku, a w przypadku emerytur pomostowych, emerytur nauczycielskich z art. 88 Karty Nauczyciela czy nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych – również rozwiązania stosunku pracy). Dlatego duża grupa osób, w tym niewątpliwie najliczniejsza to nauczyciele, które długo pracowały w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, nie uzyskała wcześniejszych uprawnień do wym. wyżej świadczeń, gdyż nie spełniła przynajmniej jednego z wymaganych warunków. Poza tym część osób nie wystąpiła o przyznanie tych świadczeń, choć spełniała wszystkie przewidziane przepisami wymogi do ich uzyskania, bo np. po przeliczeniu emerytury wyliczonej wg nowych zasad (co do zasady mniej korzystne dla ubezpieczonego), powiększonej o rekompensatę i zwiększony kapitał wynikający z dłuższego zatrudnienia (dłużej płacona składka emerytalna i dodatkowe waloryzacje kapitału początkowego i już zgromadzonej składki) i skracającego się średniego dalszego trwania życia w związku z późniejszym wiekiem przechodzenia na emeryturę, doszła do wniosku że lepiej zrezygnować z uprawnień do wyliczenia emerytury wg starych zasad (co do zasady bardziej korzystnych) i przejść na nowych zasadach z doliczoną rekompensatą.

Wiele też osób, które są lub były zatrudnione przy pracach wymienionych w tzw. starym rozporządzeniu (Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze – Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.) lub w art. 88 Karty Nauczyciela – j.t. Dz.U. z 2014 r. poz. 191, nie ma możliwości uzyskania z tego tytułu emerytury pomostowej, gdyż wykonywane przez nich zatrudnienie nie znalazło się w tzw. nowych wykazach

(zał. nr 1 i 2 do ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych – Dz.U. z 2008 r. Nr 237, poz. 1656 ze zm.) prac uprawniających do uzyskania tego świadczenia.

Jednym z warunków, o którym już wspomniano wyżej, otrzymania rekompensaty jest wykonywanie przed 1 stycznia 2009 r. co najmniej przez 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu art. 32 i 33 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – j.t. Dz.U. z 2013 r. poz. 1440 ze zm.

Przy ustalaniu wymaganego 15-letniego stażu ZUS uwzględnia tylko taką pracę, która była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywanej na podstawie stosunku pracy lub w ramach stosunku służby. Muszą to być ponadto okresy faktycznego wykonywania tego zatrudnienia. Wyłączeniu podlegają zatem okresy niewykonywania tej pracy, za które pracownik otrzymał po 1 listopada 1991 r. wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy, zasiłek chorobowy, macierzyński, opiekuńczy lub świadczenie rehabilitacyjne. Do stażu tego nie mogą być również uwzględniane m.in. okresy: urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego, urlopu dla poratowania zdrowia, urlopu szkoleniowego, pozostawania w stanie nieczynnym oraz służby wojskowej.

Rekompensata nie jest odrębnym świadczeniem, ale dodatkiem do kapitału początkowego przy obliczaniu emerytury przyznawanej z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego. Obliczana jest zawsze, na dzień 1 stycznia 1999 r., bez względu na datę złożenia wniosku przez ubezpieczonego, i waloryzowana tak samo jak kapitał początkowy i zgromadzone składki na ubezpieczenia emerytalne na koncie ubezpieczonego. Osoba występująca o emeryturę z rekompensatą powinna złożyć w ZUS wypełniony wniosek na formularzu ZUS R<sub>p</sub> – 1E, bo zgodnie z art. 23 ust. 1 ustawy o emeryturach pomostowych rekompensata ustalana jest tylko na wniosek ubezpieczonego, a do wniosku dołączyć dokumenty potwierdzające wykonywanie do 31 grudnia 2008 r. pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz ewentualnie inne, których ZUS nie posiada, bo nie zostały przekazane do ZUS przy wniosku o wyliczenie kapitału początkowego, a które są niezbędne do wyliczenia rekompensaty (np. potwierdzające wykonywanie do 31 grudnia 2008 r. pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze).

Rekompensata obliczana jest według wzoru określonego w art. 22 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych – Dz.U. z 2008 r. Nr 237, poz. 1656 ze zm., a jej wysokość uzależniona jest m.in. od:

- liczby udowodnionych okresów składkowych i nieskładkowych wymienionych w ustawie emerytalnej i przypadających przed 1 stycznia 2009 r.;
- długości okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przed 1 stycznia 2009 r.;
- obniżonego wieku emerytalnego określonego dla konkretnego rodzaju pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze;
- faktycznego wieku osoby ubiegającej się o rekompensatę, ukończonego na dzień 31 grudnia 2008 r. i ustalonego w pełnych latach;
- płci ubiegającego się o rekompensatę (współczynnik x mający wpływ na wysokość rekompensaty obliczany jest wg innego wzoru dla kobiet, a innego dla mężczyzn).

## WZÓR NA OBLICZENIE WYSOKOŚCI REKOMPENSATY

$$R = 64,32 \times K \times X$$

### Gdzie:

**R** – oznacza kwotę rekompensaty;

**K** – oznacza kwotę hipotetycznej emerytury obliczonej przy ustalaniu kapitału początkowego (kwota ta podana jest w decyzji ZUS o ustaleniu kapitału początkowego i stanowi 1/209 część naliczonej kwoty tego kapitału);

**X** – współczynnik określający, jaka część wymogów do wcześniejszej emerytury została spełniona do dnia 31 grudnia 2008 r. i obliczany wg następującego wzoru (innego dla obu płci) tj.:

### w przypadku kobiet:

$$X = \sqrt[3]{\frac{S_o}{20} \times \frac{S_w}{15} \times \frac{W - 18}{W_s - 18}}$$

### w przypadku mężczyzn:

$$X = \sqrt[3]{\frac{S_o}{25} \times \frac{S_w}{15} \times \frac{W - 18}{W_s - 18}}$$

### Gdzie:

**S<sub>o</sub>** – oznacza osiągnięte przed 1 stycznia 2009 r. okresy składkowe i nieskładkowe w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z FUS (okresy nieskładkowe przyjmowane są tylko w wymiarze nieprzekraczającym 1/3 okresów składkowych);

**S<sub>w</sub>** – oznacza okres wykonywania przed 1 stycznia 2009 r. pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, o którym mowa w ustawie o emeryturach i rentach z FUS (do okresu tego liczy się tylko zatrudnienie w pełnym wymiarze etatu, a okres ten nie może być krótszy niż 15 lat);

**W<sub>s</sub>** – oznacza obniżony wiek emerytalny, w rozumieniu ustawy emerytalnej, uzależniony od rodzaju wykonywanej pracy w szczególnych warunkach albo z tytułu wykonywanej pracy w szczególnym charakterze oraz od płci ubezpieczonego (w większości przypadków będzie to wiek: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn);

**W** – oznacza faktyczny wiek ubezpieczonego osiągnięty w dniu 31 grudnia 2008 r. i określony w pełnych latach zaokrąglonych w górę (np. przy wieku 55 lat i 6 miesięcy lub mniej przyjmuje się do wzoru wiek 55 lat, a przy wieku 55 lat 6 miesięcy i jeden dzień lub więcej przyjmuje się wiek 56 lat).

### Uwaga!

**Jeżeli wartość któregokolwiek z ułamków występujących we wzorze na wyliczenie współczynnika X przekroczy 1, przyjmuje się, że wartość takiego ułamka wynosi tylko 1.**

### PRZYKŁAD I

Nauczycielka (ur. w lutym 1954 r.) na początku lipca 2014 r., po ukończeniu powszechnego wieku emerytalnego (60 lat i 5 miesięcy), wystąpiła do ZUS z wnioskiem o emeryturę wraz z rekompensatą z tytułu przebytego zatrudnienia przed 1 stycznia 2009 r. w szczególnym charakterze.



- Pozostałe dane niezbędne do wyliczenia rekompensaty to:
- staż składkowy i nieskładkowy ubezpieczonej na 31.12.2008 r. – **33 lata**;
  - staż nauczycielski (jako praca o szczególnym charakterze) ubezpieczonej na dzień 31.12.2008 r. – **22 lata**;
  - wiek ubezpieczonej w dniu 31.12.2008 r. (po zaokrągleniu) – **55 lat**;
  - kwota hipotetycznej emerytury wg decyzji ZUS określającej wysokość kapitału początkowego ubez. – **526 zł**;
  - wskaźnik narastający za lata 1999 – 2013 do zwaloryzowania rekompensaty (wyliczony na podstawie faktycznego rocznego wskaźnika ogłaszanego przez Ministra Pracy w Monitorze Polskim – bez uwzględniania waloryzacji kwartalnej za 2014 r.) – **2,85**;
  - średnia statystyczna długość życia ubezpieczonej w wieku 60 lat i 5 miesięcy przyjęta wg ostatniego komunikatu Prezesa GUS (M.P. z 2014 r. poz. 245) – **252,7** miesięcy.

**Kwota rekompensaty**, wg przedstawionego poniżej wyliczenia (na dzień 1 stycznia 1999 r. i zwaloryzowana za lata 1999 – 2013 r.) **stanowi** w tym przykładzie **kwotę ok. 96.422 zł i zwiększa emeryturę** tej nauczycielki **o kwotę ok. 382 zł** miesięcznie (brutto), co stanowi ok. **308 zł (netto)**.

Wyliczenie:

$$X = \sqrt[3]{\frac{S_o}{20} \times \frac{S_w}{15} \times \frac{W - 18}{W_s - 18}} = \sqrt[3]{\frac{33}{20} \times \frac{22}{15} \times \frac{55 - 18}{55 - 18}}$$

$$= \sqrt[3]{1 \times 1 \times \frac{37}{37}} = \sqrt[3]{1 \times 1 \times 1} = 1$$

$$R = 64,32 \times K \times X = 64,32 \times 526 \times 1 = 33.832,32 \text{ (na 01.01.1999 r.)} \times 2,85 = 96.422,11 \text{ (na lipiec 2014 r.)}$$

Kwota (brutto) zwiększająca emeryturę =  $96.422,11 : 252,7 = 381,56$

Kwota (netto) zwiększająca emeryturę =  $382 \times 0,8075$  (wsp. zmniejszający świadczenie o podatek 18% i 1,25% składki zdrowotnej nieodliczanej od podatku) = 308,46.

### PRZYKŁAD II

Nauczycielka (ur. w grudniu 1966 r.) dopiero w sierpniu 2031 r., po ukończeniu powszechnego wieku emerytalnego (64 lat i 8 miesięcy), będzie mogła wystąpić do ZUS z wnioskiem o emeryturę wraz z rekompensatą z tytułu przebytego zatrudnienia przed 1 stycznia 2009 r. w szczególnym charakterze.

Pozostałe dane niezbędne do wyliczenia rekompensaty to:

- staż składkowy i nieskładkowy ubezpieczonej na 31.12.2008 r. – **22 lata**;
- staż nauczycielski (jako praca o szczególnym charakterze) ubezpieczonej na dzień 31.12.2008 r. – **18 lat**;
- wiek ubezpieczonej w dniu 31.12.2008 r. (po zaokrągleniu) – **42 lata**;
- kwota hipotetycznej emerytury wg decyzji ZUS określającej wysokość kapitału początkowego ubez. – **323,80 zł**;
- wskaźnik narastający za lata 1999 – 2030 do zwaloryzowania rekompensaty (za lata 1999 – 2013 wyliczony na podstawie faktycznego rocznego wskaźnika ogłaszanego przez Ministra Pracy w Monitorze, a za lata 2014 – 2030 przyjęty jako prognoza w wys. 4% – średnio dla każdego roku, tj. ok. 50% faktycznego wskaźnika za lata 1999 – 2013, który wyniósł średni w tych latach 8,44 % dla każdego roku – bez uwzględniania waloryzacji kwartalnej za 2031 r.) – ok. **5,55**;

Pozostałe dane niezbędne do wyliczenia rekompensaty to:

- staż składkowy i nieskładkowy ubezpieczonej na 31.12.2008 r. – **22 lata**;
- staż nauczycielski (jako praca o szczególnym charakterze) ubezpieczonej na dzień 31.12.2008 r. – **18 lat**;
- wiek ubezpieczonej w dniu 31.12.2008 r. (po zaokrągleniu) – **42 lata**;
- kwota hipotetycznej emerytury wg decyzji ZUS określającej wysokość kapitału początkowego ubez. – **323,80 zł**;
- wskaźnik narastający za lata 1999 – 2030 do zwaloryzowania rekompensaty (za lata 1999 – 2013 wyliczony na podstawie faktycznego rocznego wskaźnika ogłaszanego przez Ministra Pracy w Monitorze, a za lata 2014 – 2030 przyjęty jako prognoza w wys. 4% – średnio dla każdego roku, tj. ok. 50% faktycznego wskaźnika za lata 1999 – 2013, który wyniósł średni w tych latach 8,44 % dla każdego roku – bez uwzględniania waloryzacji kwartalnej za 2031 r.) – ok. **5,55**;

- średnia statystyczna długość życia ubezpieczonej w wieku 64 lat i 8 miesięcy przyjęta wg ostatniego komunikatu Prezesa GUS (M.P. z 2014 r. poz. 245) powiększona o prognozę wydłużania się o 1 miesiąc za każdy rok (za lata 1999 – 2014 wg ogłoszonych tabel średnio za rok długość życia wydłużała się o 1,98 miesiąca) – ok. **232** miesiące.

**Kwota rekompensaty** wg przedstawionego poniżej wyliczenia (na dzień 1 stycznia 1999 r. i zwaloryzowana za lata 1999 – 2030) **stanowi** w tym przykładzie **kwotę ok. 95.939 zł i zwiększa emeryturę** tej nauczycielki **o kwotę ok. 414 zł** miesięcznie (brutto), co stanowi ok. **334 zł (netto)**.

Wyliczenie:

$$X = \sqrt[3]{\frac{S_o}{20} \times \frac{S_w}{15} \times \frac{W - 18}{W_s - 18}} = \sqrt[3]{\frac{22}{20} \times \frac{18}{15} \times \frac{42 - 18}{55 - 18}}$$

$$= \sqrt[3]{1 \times 1 \times \frac{24}{42}} = \sqrt[3]{1 \times 1 \times 0,57} = 0,83$$

$$R = 64,32 \times K \times X = 64,32 \times 323,80 \times 0,83 = 17.286,26 \text{ (na 01.01.1999 r.)} \times 5,55 = 95.938,74 \text{ (na sierpień 2031 r.)}$$

Kwota (brutto) zwiększająca emeryturę =  $95.939 : 232 = 413,53$ .

Kwota (netto) zwiększająca emeryturę =  $414 \times 0,8075$  (wsp. zmniejszający świadczenie o podatek 18% i 1,25% składki zdrowotnej nieodliczanej od podatku) = 334,30

JERZY PŁAZA

## Bezpłatne szkolenia komputerowe



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

- Szkolenia w ramach projektu są bezpłatne.  
Program szkolenia składa się z 4, wybranych spośród 7 modułów:
1. Podstawy technik informatycznych i komunikacyjnych
  2. Użytkowanie komputera
  3. Przetwarzanie tekstów
  4. Arkusze kalkulacyjne
  5. Bazy danych
  6. Grafika menedżerska i prezentacyjna
  7. Przeglądanie stron internetowych i komunikacja



Uczestnicy projektu to **180 osób** fizycznych w **wieku 18-64 lata** z wykształceniem **maksymalnie średnim (w tym 108 kobiet i 72 mężczyzn)**, które uczą się, pracują i/lub zamieszkują na obszarze woj. dolnośląskiego i które z własnej inicjatywy chcą podnieść swoje umiejętności i kwalifikacje z zakresu obsługi komputera.

**Biuro Projektu:**

pl. Solidarności 1/3/5 (I piętro), pokój 124  
53-661 WROCLAW

telefon 71 7810150, kom 603 85 13 93, 603 85 14 23

[www.brost.pl/projekty/unijne](http://www.brost.pl/projekty/unijne)

e-mail: [brost.wroclaw@gmail.com](mailto:brost.wroclaw@gmail.com)



**Człowiek - najlepsza inwestycja**

## Zaprogramuj swój sukces!

### Cele projektu

Podniesienie do 30.06.2015 umiejętności i kompetencji informatycznych niezbędnych w warunkach pracy biurowej z zakresu 4 spośród 7 modułów ECDL przez 180 osób pracujących, uczących się i/lub mieszkających w woj. dolnośląskim i posiadających maksymalnie wykształcenie średnie i będących w wieku 18-64 lata. Po zakończeniu szkolenia, każdy z uczestników otrzymuje zaświadczenie, potwierdzające udział w projekcie.

### Rekrutacja:

Prowadzona rekrutacja będzie w ciągła w okresie IV-X.2014 i I-IV.2015 odrębnie do:

- grupa osób początkujących wymagających nauki od podstaw (typ A - 100 godz.),
- grupa osób mających już opanowane podstawy obsługi komputera (typ B - 80 godz.),
- grupa osób znających podstawy obsługi pakietu Office (typ C - 60 godz.)

### Szkolenia

Szkolenia ECDL START, realizowane w ramach projektu "Zaprogramuj swój sukces" są bezpłatne. Termin realizacji szkoleń czerwiec 2014-czerwiec 2015. Moduły szkolenia kończą się egzaminami ECDL uprawniającymi do uzyskania certyfikatu ECDL START.

Ulotka dystrybuowana bezpłatnie



# 6 września biegniemy

Jak co roku w pierwszą sobotę września odbędzie się Bieg „Solidarność”. Jak zawsze liczymy na dobrą pogodę i świetną zabawę. Organizatorzy przygotowali 2500 medali dla uczestników biegu. Duże zainteresowanie zawodami sprawiło, że zamknięta jest już lista uczestników biegu głównego. Wciąż jeszcze są miejsca dla przedszkolaków i uczniów podstawówek. Radzimy jednak pospieszyć się z zapisami. Więcej informacji na [www.bieg.solidarnosc.wroc.pl](http://www.bieg.solidarnosc.wroc.pl)

Po zawodach warto spędzić sobotni czas na terenie Hotelu Wodnik na festynie związkowym.



Takie właśnie medale otrzymają uczestnicy tegorocznego Biegu „Solidarność”, gdy dobiegną do mety.

## PROGRAM OBCHODÓW 34. ROCZNICY POWSTANIA NSZZ „Solidarność”

29.08.2014 r.

godz. 22.00

multimedialny pokaz Wrocławskiej Fontanny na Pergoli

30.08.2014 r.

godz. 12.00

wystawa niezależnych wydawnictw ze zbiorów Janusza Wolniaka oraz panel dyskusyjny nt. „Roli Solidarność po 1989 roku” – Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu, pl. T. Kościuszki 9

30.08.2014 r.

godz. 16.30

koncert wROCK for Freedom – LEGENDY ROCKA – zajezdnia MPK we Wrocławiu, ul. Grabiszyńska 184

31.08.2014 r.

godz. 10.00

złożenie kwiatów na grobie śp. Kazimierza Michalczyka i śp. Piotra Bednarza na Cmentarzu Grabiszyńskim

31.08.2014 r.

godz. 12.00

Msza Św. w kościele pw. św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu przy Alei Pracy 26

31.08.2014 r.

godz. 13.30

uroczystość pod tablicą „Solidarność” przy zajezdni MPK, ul. Grabiszyńska 184; Rodzinny Festyn „Solidarność”

06.09.2014 r.

XXIV Bieg „Solidarność”, ul. Na Grobli 28 Rodzinny Festyn „Solidarność”

**30.08.14** godz. 16.30, WROCLAW, Zajezdnia MPK, ul. Grabiszyńska 184  
Koncert z okazji 34. rocznicy powstania wrocławskiej „Solidarności”

**WROCK**  
for freedom  
2014



# THE ORIGINAL BLUES BROTHERS BAND



**„NOWE SYTUACJE”**

XXX-lecie pierwszej płyty zespołu

## REPUBLIKA

Członkowie zespołu Republika w oryginalnym składzie oraz wokaliści

**Piotr Rogucki, Tymon Tymański  
i Jacek Szymkiewicz**

## SHAKIN' DUDI

## ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY

miejsca stojące: 35 zł - do 15 czerwca, 45 zł - do 31 lipca, 55 zł - do 29 sierpnia, 60 zł - w dniu koncertu  
miejsca siedzące: 55 zł - do 15 czerwca, 65 zł - do 31 lipca, 75 zł - do 29 sierpnia, 80 zł - w dniu koncertu

Bilety dostępne w sieci salonów Empik i MediaMarkt w całej Polsce oraz w serwisach: [www.biletin.pl](http://www.biletin.pl), [www.ticketpro.pl](http://www.ticketpro.pl), [www.ebilet.pl](http://www.ebilet.pl), [www.eventim.pl](http://www.eventim.pl)

rezerwacje: [bilety@o2.pl](mailto:bilety@o2.pl), [www.wrockfest.pl](http://www.wrockfest.pl)



# W przeddzień muzycznego święta

Festiwal wROCK for Freedom – Legendy Rocka na dobre wpisał się do żelaznego kanonu imprez muzycznych organizowanych w stolicy Dolnego Śląska. Świetny dobór wykonawców w czasie poprzednich edycji sprawił, że zajezdnia autobusowa przy ul. Grabiszyńskiej stała się miejscem charakterystycznym na muzycznej mapie Wrocławia.

**P**rzestrzeń, w której kielkowały ideały wolności jest co rok – przy okazji Dnia Solidarności i Wolności – odwiedzana tłumnie pospół przez fanów muzyki i uczestników pamiętnych wydarzeń sprzed lat. Wszystkich przyciąga atmosfera miejsca i gwarancja pysznego muzycznego ucztowania – nie inaczej będzie w tym roku, a gwarantuje to skład wykonawców, którzy wystąpią na scenie zajezdni.

Dobrze się stało, że zaistniał projekt upamiętnienia jednej z najważniejszych dla polskiej muzyki rockowej płyt. Mowa o „Nowych sytuacjach” zespołu Republika – rozpoznawalnej do dziś dzięki takim utworom jak „Śmierć w bikini”, „Halucynacje” czy tytułowe „Nowe sytuacje”, ale też dzięki

licznych scenicznych wcieleni jako Shakin' Dudi.

Oddział Zamknięty niczym pocisk wstrzelił się do środków masowego przekazu w tym samym czasie co Republika. W przeciwieństwie do własnego, nieco zimnofalowego stylu muzycznego grupy Grzegorza Ciechowskiego, Oddział Zamknięty prezentował melodyjnego, nieco zadziornego rocka. Z tym szedł w parze wizerunek muzyków przedstawiający niegrzecznych chłopców uwielbianych przez rozhisteryzowaną młodzież. W „tamtych czasach” nie było przyzwolenia na prowadzenie rockandrollowego trybu życia, z czym Oddział nie chciał się pogodzić – głośne imprezy w hotelach nierzadko połączone z ich demolką czy interwencją

sile nowych muzyków i starych przebojów, które prezentowane na żywo wciąż brzmią świeżo i potrafią zelektryzować słuchaczy.

Irek Dudek, kiedy tylko miał taką możliwość, zmieniał się podczas koncertów w showmana z prawdziwego zdarzenia. Projekt Shakin' Dudi był do tego świetnym pretekstem. Sceniczna charyzma lidera i Darka Duszy (gitarzysty, tekściarza, ex Śmierć Kliniczna) połączona z wybuchową mieszanką rockabilly i punk rocka podbiła serca publiczności w połowie lat osiemdziesiątych. Shakin' Dudi to najbardziej rockowe z wcieleni Irka Dudka, człowieka, który stworzył i ugruntował zasłużoną sławę festiwalu Rawa Blues. Jest nie tylko organizatorem imprezy, ale i wykonawcą, który wciąż z nowymi pomysłami i projektami scenicznymi współtworzy wizerunek Śląska jako miejsca z bluesową duszą. Obecność Shakin' Dudiego w składzie wykonawców zwiastuje niezwykle energetyczną część wieczoru. Wystarczy sięgnąć do archiwum opolskiego festiwalu piosenki, by podczas występu Shakin' Dudiego w 1985 roku

(nagroda publiczności za „Au sza la la la”) przekonać się o prawdziwości powyższych słów. Warto też zauważyć sceniczny image – na jego styl już wtedy, w połowie lat osiemdziesiątych, olbrzymi wpływ miał The Blues Brothers. Do pełni



wizerunku Bluesowego Brata Irkowi Dudkowi brakuje tylko kapelusza i charakterystycznych, czarnych okularów.

Fenomen The Blues Brothers polegał w głównej mierze na tym, że nie był projektem muzycznym ani filmowym – John Belushi i Dan Aykroyd, dwójka charakterystycznie ubranych mężczyzn, towarzyszyła w telewizji NBC programowi Saturday Night Live. Na fali olbrzymiej popularności, jaką zaczął cieszyć się

trafiły w gust młodego pokolenia, najpierw w Stanach Zjednoczonych, później na całym świecie. Wszyscy razem u boku Belushiego i Aykroyda zagrali w filmie Blues Brothers z 1980 roku. I chociaż tandem istniał do 1982 roku, kiedy zmarł John Belushi, zespół istnieje do teraz, a kilkoro muzyków z oryginalnego składu zobaczymy i usłyszymy we Wrocławiu. Występują obecnie jako The „Original” Blues Brothers Band i wciąż wykonują znakomicie



Shakin' Dudi, czy zagrają słynny przebój „Za 10 minut 13”?

duet, drugą młodość przeżyli wykonawcy, tacy jak Aretha Franklin, Ray Charles, James Brown czy John Lee Hooker – ich przeboje ponownie

to, dzięki czemu stali się sławni – bluesowe i rhythm and bluesowe, ponadczasowe szlagiery.

Irek Dudek jako Shakin' Dudi, Oddział Zamknięty i The Original Blues Brothers Band – każdy z tych wykonawców mógłby być główną gwiazdą imprezy dla tysięcy ludzi, a tym razem mamy cały ich zestaw – nie zabraknie więc emocji i okazji do wspólnej zabawy w rytm najlepszych, energetycznych standardów. Użyta w nazwie imprezy nazwa Legendy Rocka zobowiązuje. Wykonawcy nie dość, że są utytułowani i rozpoznawalni – mają prawdziwy koncertowy potencjał i zestaw hitów, przy których gardła podzierały dziesiątki tysięcy fanów. Dołączmy do nich już wkrótce – czas szykować się na święto!

SEBASTIAN CICHON



Oddział Zamknięty – jeden z czołowych zespołów rockowych lat 80.

użytej na okładce longplaya charakterystycznej, czarno-białej grafice – znaku rozpoznawczym zespołu Republika. Pomysł odegrania całego zawartego na płycie materiału, od początku do końca, świetnie wpisuje się w popularny ostatnio na całym świecie trend prezentowania historycznych albumów przez oryginalnych wykonawców. W przypadku Republiki zamiast Grzegorza Ciechowskiego zobaczymy i usłyszymy na scenie Piotra Roguckiego, Tymona Tymańskiego i Jacka Szymkiewicza. Będą ich wspomagać pozostali Republikanie – Sławomir Ciesielski, Zbigniew Krzywański i Leszek Biolik.

Tak jak „Nowe sytuacje” wzbogaciły polską muzykę rockową w latach osiemdziesiątych, o tym samym powiedzieć możemy o kolejnych wykonawcach – Oddziale Zamkniętym i Ireneuszu Dudku występującym w jednym ze swoich

milicji podczas podpisywania płyt w warszawskim empiku to tylko dwa pierwsze z brzegu przykłady. I chociaż kariera grupy uległa zahamowaniu wraz z chorobą gardła wokalisty – Krzysztofa Jaryczewskiego – zespół trwa nadal dzięki



Nowe Sytuacje – upamiętnienie jednej z najsłynniejszych płyt polskiego rocka.

# W Środzie Śląskiej uwolnili muzykę



FOT. DOROTA WILCZEK



FOT. DOROTA WILCZEK



FOT. DOROTA WILCZEK

Dwa dni (25-26 lipca br.) trwał w Środzie Śląskiej 3. Festiwal „Solidarności” pt. „Uwolnić muzykę”. Środa Śląska należy do najstarszych polskich miast. Tu znajduje się Skarb Tysiąclecia – klejnoty koronne zwane Skarbem Średzkim.

W piątkowe popołudnie, w parkowej scenierii przy Ośrodku Wychowawczym rozpoczął się Festiwal „Solidarności”. Na dużej scenie wystąpiło aż 17 zespołów, a wśród nich nie tylko grupy z Polski, ale również z dalekiej Szkocji, Holandii i Niemiec. Część z nich za swój występ nie brała żadnych wynagrodzeń, a wstęp na imprezę był wolny. Każdy z uczestników otrzymał oprawiony dyplom, a wraz z nim limitowaną płytę, specjalnie na tę okazję wydaną, na której znalazły się wybrane nagrania prezentujących się wykonawców. Po każdym występie tę pamiątkę wręczali sponsorzy i goście Festiwalu, a wśród nich wiceburmistrz Środy Śląskiej Mirosław Baraniecki oraz sponsorzy, działacze „Solidarności” Komisji Zakładowych Ziemi Średzkiej, Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, Sekcji Regionalnej Budownictwa, KZ DeLavalu, KZ Whirpoolu, KZ BZ WBK oraz prywatni darczyńcy.

Spotkanie na scenie prowadził Dariusz (Macoch) Raczky z Dolnośląskiego Radia. A na tej scenie występowali zarówno znani szerzej artyści, już z ugruntowanym dorobkiem, jak grupa Closterkeller oraz bardzo młodzi, jak chłopcy ze Strzelina – zespół Bonhart.

Główni organizatorzy Janusz Orlik, Andrzej Wandzio i Mirosław Chołda, przygotowali dla przybyłych gości szereg atrakcji. Były stoiska, gdzie można było zaopatrzyć się w poczęstunek, jak i takie gdzie można było zakupić okolicznościowe pamiątki.

Promotorzy przedsięwzięcia już myślą o przyszłorocznym festiwalu.

JANUSZ WOLNIAK



FOT. DOROTA WILCZEK

Artyści na scenie byli niezwykle ekspresywni



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Każdy zespół otrzymał od organizatorów pamiątkową płytę



FOT. DOROTA WILCZEK

Publiczność z aplauzem przyjmowała występy



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Organizatorzy 3. Festiwalu Solidarności.



FOT. DOROTA WILCZEK

Fani młodych grup bawili się bardzo dobrze



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Sponsorzy i działacze komisji zakładowych „Solidarności”

# Czystki w IPN?

Zawirowań wokół IPN-u ciąg dalszy. Jeszcze nie przycichła sprawa zastopowania prac dr. Szwagrzyka na warszawskiej Łączce, a tu mamy kolejną rozgrywkę personalną – tym razem w oddziale wrocławskim Instytutu.

**K**im jest prof. Włodzimierz Suleja nikomu we Wrocławiu tłumaczyć nie trzeba. Dla tych, którzy nie wiedzą, powiem, to człowiek zasłużony nie tylko dla podziemnej „Solidarności”, ale również w czasach nam najbliższych. Autor licznych publikacji, z których monografia „Solidarność na Dolnym Śląsku” wydana jeszcze w 1986 r. jest dla Związku najważniejsza. W ostatniej dekadzie prof. Suleja przywracał pamięć historyczną, kierując od 2000 do 2013 roku wrocławskim oddziałem IPN-u. W czasie kierowania Instytutem jego podwładnym byli młodzi doktoranci – Łukasz Kamiński i Krzysztof Szwagrzyk. Tak się złożyło, że wówczas Suleja na

miejsce Kamińskiego awansował Szwagrzyka. W 2013 roku Kamiński już jako Prezes IPN uznał, że nie prodrodze im razem współpracować i Suleję zwolnił z dyrektorowania, pozwalając mu dalej pracować naukowo. Jednak, jak mówi Suleja w firmie nie czuł się już osobą pożądaną. Szukano na niego haka. Zrobiono wewnętrzny audyt dotyczący jego pracy w ostatnich dwóch latach i w poniedziałek 28 lipca, obecny dyr. oddziału dr Robert Żurek wręczył mu wypowiedzenie z 3-miesięcznym terminem.

Jak mówi mi prof. Suleja, nie miał większej możliwości, by ustosunkować się do wyników kontroli, nie otrzymał protokołu, do którego mógłby się odnieść. A

zarzuty są błahe, bo to brak jakiejś pieczętki, delegacje, to trzymanie książek w piwnicy itp. Wszystko to profesor mógłby wytłumaczyć, gdyby chciano z nim rozmawiać.

Odnaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski w 2009 roku, autor monografii Józefa Piłsudskiego, współautor monografii Wrocławia, od 1979 roku działacz podziemnego ruchu wydawniczego, uczestnik marca 68, wielokrotnie represjonowany i aresztowany, teraz został potraktowany jak jakiś

krętacz i niepotrzebny nikomu pracownik.

Dyrektor Żurek w krótkiej rozmowie ze mną nie chciał tłumaczyć powodów zwolnienia profesora, tylko przesłał mi stosowne oświadczenie:

„W pierwszej połowie 2014 roku w Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu przeprowadzono kompleksowy audyt wewnętrzny, obejmujący funkcjonowanie oddziału w latach 2012 – 2013. Skala i waga odkrytych nieprawidłowości stanowiły podsta-

wę podjęcia decyzji o rozwiązaniu umowy o pracę z byłym Dyrektorem Oddziału, panem profesorem Włodzimierzem Suleją oraz Główną Księgową Oddziału”.

Wyraził też zdziwienie, że Suleja chce narazić swój dorobek naukowy nagłaśnianiem sprawy swojego wypowiedzenia.

Prof. Suleja nie może pogodzić się z tą decyzją i zamierza iść z tym wypowiedzeniem do Sądu Pracy. Czy komuś nie powinno być wstyd?

JANUSZ WOLNIAK



FOT. MARGCIN BRADKE

## To było ludobójstwo



FOT. PAVEL CHABINSKI

Mija właśnie 70. rocznica ludobójstwa dokonanego na ludności polskiej przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińską Powstańczą Armię na Kresach Południowo-Wschodnich II RP.

2 lipca we Wrocławiu przy Pomniku-Mauzoleum na placu Xawerego Dunikowskiego odbyły się uroczystości upamiętniające ofiary tamtych tragicznych zdarzeń. Na uroczystościach nie zabrakło wicewojewody dolnośląskiej Ewy Mańkowskiej, Roberta Żurka – prezesa wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, a także ks. Tadeusza Isakiewicza-Zaleskiego walczącego od lat o pojednanie polsko-ukraińskie.

Jerzy Michalak, wicemarszałek sejmiku dolnośląskiego – Tamte wydarzenia nie były tragicznymi wydarzeniami, nie były czymś, co wymaga dokładniejszego zbadania. Trzeba powiedzieć jasno i prosto, to było ludobójstwo na naszych braciach i siostrach. Każdy naród ma prawo do własnej historii, do jej opowiedzenia, ale nie w opozycji do innych narodów – podkreślił.

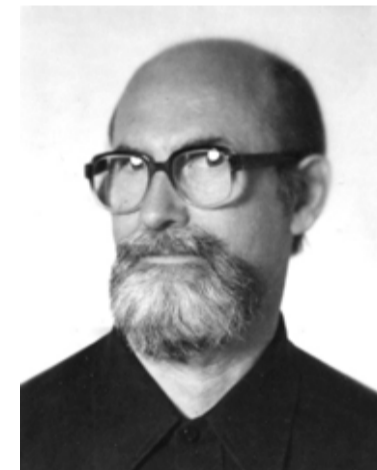
Dolnośląską „Solidarność” reprezentowała Maria Zapart. Obecny był również poczet sztandarowy.

## Apostoł w sądzie

**17 września w III wydziale karnym Sądu Okręgowego we Wrocławiu odbędzie się rozprawa kończąca proces Antoniego Lenkiewicza (pseudonim Apostoł). Ten historyk, działacz niepodległościowy, związkowiec, członek Konfederacji Polski Niepodległej i Solidarności Walczącej przez lata stanu wojennego aż do października 1994 roku pozostawał bez zatrudnienia.**

**C**zas internowania, uwięzienia, wielokrotnych zatrzymań oraz przesłuchań połączony był ze szczególnymi torturami cielesnymi oraz psychicznymi. Wielokrotne groźby pracowników więziennictwa, milicji, Służby Bezpieczeństwa i innych służb dotyczyły jego osoby, żony, córki i innych członków rodziny. Zamiast pomocy medycznej otrzymywał „terapię milicyjnymi pałami”. Opis celowego znęcania się służb nad tym opozycjonistą to przykład zwyrodnienia systemu i jego funkcjonariuszy.

Dlatego działając przez pełnomocnika Mariusza Sokołowskiego domaga się on odszkodowania oraz zadośćuczynienia. Marzeniem Antoniego Lenkiewicza jest, aby przepisy Konstytucji RP w połączeniu z orzecznictwem Sądu Najwyższego pozwoliły uzyskać działaczom opozycji niepodległościowej sa-



FOT. ARCH

tysfakcjonujące gratyfikacje. Jak wyliczył Mariusz Sokołowski Janusz Kaczmarek (były minister sprawiedliwości) otrzymał 20000 zł odszkodowania za 19 godzinne zatrzymanie. Jeżeli podobny przelicznik zastosować do przypadku wrocławskiego opozycjonisty wysoka kwota odszkodowania przekroczyłaby gratyfikacje pobierane przez wielu funkcjonariuszy aparatu represji. Byłby to wyłom w murze obojętności za wieloletnią niesprawiedliwość także organów współczesnej Rzeczypospolitej. Po decyzji Sądu Najwyższego w budżecie mają być zagwarantowane odpowiednie środki na wypłaty dla represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

TB

# Naziland powraca?

Nigdzie na świecie nie jest tak... Często polscy politycy wszelkiej maści używają takiej figury retorycznej, by podkreślić jak jest u nas źle lub, co rzadziej, lepiej niż gdzie indziej. Świat tymczasem mimo wysiłków globalistów jest ciągle tak zróżnicowany, że nie poddaje się ogólnym ocenom. Miałem okazję odwiedzić czterdzieści krajów, a więc zaledwie jedną piątą świata, by się o tym przekonać.

To nie był świat z ekranu telewizyjnego, choć posłała mnie tam z ekipą rodzima telewizja. Nie było katastrof, konfliktów, rewolucji. Czasem oglądałem tragedie na ekranie telewizora w kiepskim hoteliku w jakimś kraju. Ziemia pod nami drżała rzadko. Mordercy nas oszczędzali. Złodzieje czasem próbowali okraść na zatłoczonej ulicy metropolii. Raz dopadł ekipę stan wyjątkowy w egzotycznym kraju. Zauważyłem jednak, że dzień powszedni na planecie był na ogół spokojny. Miliard ludzi w Indiach przemieszczało się w wielokierunkowym exodusie, szukając pracy, ale nie skacząc sobie do oczu. Kościoły w Ameryce Południowej wypełniały się w niedziele, a Afrykanie wystawiali w cieniu przy drogach w prowincjonalnych miasteczkach, czekając na lepsze czasy. Na plantacjach garbili się wieśniacy. W tym samym czasie kilkuset globalnych miliardów śledziło giełdy lub denerwowało się bezpieczeństwem swoich rozsianych po świecie rezydencji.

Wielkie światowe wojny opisywano w podręcznikach i pamiętnikach starszuchów. To nie teraz. To nie u nas. Pocieszano się, gdy docierały straszne wieści z Bałkanów, Rwandy, Bliskiego Wschodu. Środek globu jest przecież zawsze tam, gdzie mieszkamy na stałe. Gazety w Azji rzadko wspominają o Europie, w której moje pokolenie cieszy się względnym pokojem od kilkudziesięciu lat. Media w Ameryce Północnej żyją głównie Holocaustem Żydów, choć podobnych ludobójstw było na świecie wiele.

Liczba ofiar jest zaskakująca w każdym przypadku. To około 20 milionów Afrykanów, którzy zginęli w transportach niewolników do obu Ameryk. To blisko kilkadziesiąt milionów Azjatów – ofiar kolonializmu francuskiego w pięciu krajach Indochin, co prawda w ciągu około stu lat panowania tam Francji, ale rozciągnięcie w czasie nie uniewinnia smakoszy żab. Jeszcze w połowie XX wieku wymordowali oni 80 tysięcy Malgasy na Madagaskarze, zanim Charles de Gaulle, po dojściu do władzy, przyznał temu krajowi niepodległość. Wiek minął od zgła-

dzenia połowy narodu ormiańskiego przez Turków. Przecież na bezkarność tej zbrodni powołał się Hitler w przeddzień ataku na Polskę. Rozkaz mordowania także kobiet i dzieci powtórzył potem w czasie Powstania Warszawskiego. Naziland ujawnił się w latach czterdziestych ubiegłego wieku także na terenach dzisiejszej Zachodniej Ukrainy. Ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zalewski określił go jako wrzód na tkance narodu. Wyhodowanie tego wrzodu było wspomagane przez tradycyjnie nam wrogie siły mocarstw. Kiedy w końcu rozpękł, zalał krwawą ropą Kresy Rzeczypospolitej. Ofiar głównie pośród Polaków, ale też Żydów, Ormian i także prawych Ukraińców było więcej niż w Hiroszimie oraz Nagasaki razem wziętych. Nie zginęli w jednej sekundzie. Byli torturowani nieludzko, choć w świecie zwierząt nie ma tortur.

Tak! To my Polacy należymy do nacji bardzo doświadczonych przez historię, choć nie wyjątkowej. Jedwabnie tkana z incydentów odpowiedzialność polskiego narodu za zbrodnie ma odciążyć totalitarnych morderców. Ludobójcy z Zachodu i Wschodu chcieli wypłenić nasz naród do cna lub w najlepszym razie uczynić z nas niewolników. Rzeź warszawskiej Pragi powtórzyli po Rosjanach w następnym wieku Niemcy, piątego dnia Powstania 44, mordując kilkadziesiąt tysięcy cywiliów. W ciągu sześciu lat okupacji zabijali przeciętnie trzy tysiące polskich obywateli dziennie, a więc tyle, ile jednego dnia zginęło w World Trade Center w Nowym Yorku.

W Norymberdze z grubsza rozliczono zbrodniarzy hitlerowskich. Sowiecki prokurator chciał im też zaliczyć jako ludobójstwo Katyń. Jednak, gdy po połowie wieku Rosjanie przyznali się do kaźni polskiej elity, jednocześnie odrzucili ten termin. Oni tam Polaków pewnie zagłaskali na śmierć.

Nie inaczej niż dwa lata przed wojną w 39 roku, kiedy to w dawnych województwach przyznanych Sowiecom na mocy traktatu ryskiego zabito tradycyjnym strzałem w potylicę 111 tysięcy mężczyzn, a ich rodziny pognano na Sybir. Czemu o tym nie uczą w polskiej szkole? W edukacji państwa Izrael Holocaust jest tematem numer 1.

Ukrywanie prawdy historycznej sprzyja niwelacji narodów. O to właśnie chodzi potencjalnym władcom konsumpcyjnych kolonii. Jeśli chcemy zachować swoją tożsamość na wspaniałej, ciągle wielobarwnej mapie świata, nie zapominajmy „Skąd nasz ród...”.

Taki jest tytuł pierwszego rozdziału publikacji najwybitniejszego z polskich, współczesnych historyków Andrzeja Nowaka. Jego pierwszy tom *Dziejów Polski* ukazał się właśnie, a pięć kolejnych stanie się orężem do zmagania z lukrowanym żenująco „patriotyzmem zapomnienia”. Polska to normalność! To jednak także fenomen bezustannego odradzania się narodu i państwa pomiędzy „młyńskimi kamieniami”. O przyszłości Polski zadecyduje jak zawsze aktywna mniejszość Polaków, a zwłaszcza polskiej młodzieży – pisze profesor Andrzej Nowak. Ta młodzież odkrywa na nowo sens walki o niepodległość polskich powstańców, Żołnierzy Wyklętych i w końcu „Solidarności”. Powstania na swój sposób trwają w naszej mentalności

i wzmacniają naszą odrębność i odporność, zwłaszcza wobec wyzwań imperialnych.

Bez wątplenia mamy bowiem do czynienia z procesem odradzania się imperium, które wpływało na losy Europy od kilku wieków, a na losy świata mniej więcej od stulecia. Ten ociążały i zapóźniony w rozwoju ekonomicznym stwór państwowy, aby konsolidować się musiał dokonywać ekspansji na zewnątrz. Polska opierała się jej do granic możliwości, broniąc swej egzystencji. Gdy dwa totalitarne systemy równocześnie dokonały agresji na nasz kraj, trwałszy w postaci Państwa Podziemnego nie mającego odniesienia w historii światowej. Nazizm niemiecki ujawnił w Polsce pełnię swojego cywilizowanego okrucieństwa. Szezeł jak spalone zwłoki Hitlera, miejmy nadzieję na zawsze. Czy to znaczy, że nazizm jest współcześnie nierealny?

Jeśli trafi na podatny grunt społeczny, jeśli przyoblecze się w strukturę niedemokratycznego państwa, wszystko jest możliwe. Oto i mamy na



rubieżach Ukrainy „słuszne” zabory terytorialne naruszające status quo w Europie, klasyczną piątą kolumnę secesjonistów, prowokację przebiegających, incydenty mające wstrząsnąć światem, a właściwie testujące jego obojętność. To jednak nie wystarczy. Najgorsze jest powszechne poparcie dla wodza, który ma przywrócić porządek. NAZILAND potrzebuje bowiem euforii mas. Czy teraz właśnie masy w imperium wchodzą w fazę krytyczną? Jakże trudno myśleć o kulturze, gdy zagrożona jest cywilizacja. Jednak to kultura rodzi nadzieję.

WOJCIECH POPKIEWICZ

## Zarząd Regionu

# Wysłano ankiety do organizacji

7 lipca obradował Zarząd Regionu. Członkowie ZR omawiali bieżące wydarzenia w Związku. Został również poruszony temat obecności „Solidarności” w polityce. Ponadto zatwierdzono regulamin i schemat organizacyjny Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”.

Kazimierz Kimso omówił na wstępie wizytę przedstawicieli dolnośląskiej „Solidarności” w Wiesbaden. – W Niemczech mieliśmy okazję spotkać się z interesującymi osobami. Rozmawialiśmy z samorządowcami o ich podejściu do walki z bezrobociem. Omawialiśmy również kwestię budownictwa socjalnego. Oglądaliśmy miejscowy żłobek, dom opieki społecznej i trzeba powiedzieć, że była to znakomita lekcja pogładowa, zaczynając od opieki nad najmłodszymi,

a kończąc na osobach starszych. Podsumowując, przewodniczący powiedział, że wizyta była bardzo owocna, a czas wypełniony do granic możliwości.

Przewodniczący przedstawił również nowy schemat organizacyjny ZR na najbliższe 4 lata. Powiedział, że Związek będzie kładł największy nacisk na rozwój, dlatego też Dział Rozwoju Związku ulegnie reorganizacji i tam nastąpią największe zmiany. Również Dział Ekspertyki ma być zasilony nowymi specjalistami z zakresu prawa pracy. – Musimy podejmować działania, które zdynamizują i uskutecznią naszą pracę – powiedział Kazimierz Kimso. Chcemy, żeby coraz więcej młodych ludzi zasilalo szeregi naszego związku, dlatego też uznaliśmy, że młodzi powinni rozmawiać z młodymi.

Dla potencjalnych związkowców nasza wiarygodność wzrasta, a poza tym łatwiej się dogadać ludziom z tego samego pokolenia. Zmiany reorganizacyjne mają wejść w życie 1 listopada br.

Ponadto ZR poparł wniosek Regionu Gorzów Wielkopolski NSZZ „Solidarność” z dnia 10 maja 2014 r. o nadanie Biskupowi Adamowi Dyczkowskiemu przez Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” tytułu „Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”.

Ks. biskup w okresie stanu wojennego wspierał czynnie podziemne struktury dolnośląskiej „Solidarności”, organizował w ramach Arcybiskupiego Komitetu Charytatywnego pomoc ofiarom represji i szycan stanu wojennego, wspierał na duchu wiernych głosząc patriotyczne kazania. Otrzymał od Instytutu Pamięci Narodowej status pokrzywdzonego.

Podjęta została również uchwała zobowiązująca Prezydium ZR do przygotowania ankiety w sprawie udziału NSZZ „Solidarność” w polityce. Opracowana ankieta została doręczona do członków związku za pośrednictwem komisji zakładowych. Wnioski wynikające z przeprowadzonej ankiety będą przedstawione na najbliższym Walnym Zebraniu Delegatów.

PAWEŁ CHABIŃSKI







# „Solidarność Walcząca” niezdobyta „Twierdza”

Ta książka może kiedyś posłużyć jako scenariusz do sensacyjnego filmu, to polityczny thriller, ale to wszystko działo się naprawdę.

fol. Janusz Wolniak



Igor Janke - autor książki „Twierdza”



Założyciel Solidarności Walczącej Kornel Morawiecki

Dobrze się stało, że książka „Twierdza Solidarność Walcząca – Podziemna Armia” Igora Janke pojawiła się w chwili, kiedy oficjalne media próbują narzucić swoistą narrację historii, w której mówi się o Solidarności bez Solidarności. Obchody 25. rocznicy częściowo wolnych wyborów były tego dobitnym przykładem.

W najnowszej historii Polski nie tylko umniejsza się rolę związku zawodowego NSZZ „Solidarność”, ale deprecjonuje się również znaczenie jakie miała działająca równolegle „Solidarność Walcząca”. Dzięki tej



Zbigniew Oziewicz

publikacji jest szansa na przyswojenie nie tylko najmłodszym pokoleniom, sylwetek zasłużonych dla tego ruchu działaczy. Od razu jednak uprzedzam, w książce nie są spisane suche biogramy, tylko żywe historie opozycjonistów z lat zmagania się z ludową władzą. Często są to epizody bardzo dramatyczne, czasami nawet sensacyjne a bywają i historie lekkie, pełne humoru. Nie były to czasy do śmiechu, bo w czasie wojny polsko-jaruzelskiej doliczono się około setki politycznych mordów, a i to nie jest zamknięta lista. Autor „Twierdzy” opisuje epizody z życia

blisko stu działaczy „SW” i ludzi z nimi związanych, a takich osób było wówczas około 2 tysięcy, a z 10 razy tyle wspierało w różny sposób ich działalność.



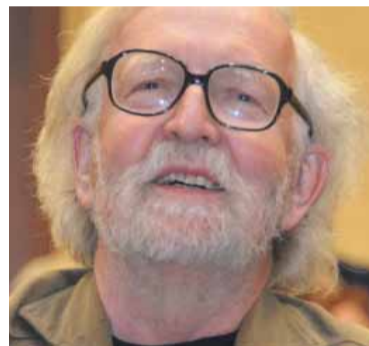
Andrzej Myc

Jestem przekonany, że nawet dla ludzi znających historię ruchu Solidarności, ta książka może być niezwykle odkryciem. Janke połączył w umiejętny sposób dwie rzeczy – fakty historyczne i narrację fabularną. Dzięki temu to nie jest nudny wykład historyczny tylko



Romuald Lazarowicz, Edward Wóltański i Tadeusz Świerczewski

barwna opowieść o ludziach stawiających wyzwanie władzy. Ludziach otwarcie mówiących, że nie interesuje ich mniejsze czy większe ustępstwo, taki czy inny kompromis, tylko cała pula – niepodległość. Oni, w myśl ówczesnych standardów myślenia, godzili nie tylko w podstawy ustroju socjali-



Michał Gabryel

stycznego, ale podważali sojusze z demoludami i ten najważniejszy, ze Związkiem Radzieckim. Przywódcy „SW”, na czele z Kornelem Morawieckim mówili o obaleniu komunizmu i odzyskaniu niepodległości. I nie tylko mówili, ale podejmowali z tym system skuteczną walkę. Około 200 tytułów różnych periodycznych czasopism to było przełamanie monopolu na informację. Niektóre z nich jak „Solidarność Walcząca” (tygodnik) czy „Biuletyn Dolnośląski” (miesięcznik) ukazywały się nieprzerwanie do 1990 roku.

Formalnie „SW” zawiązała się 1 lipca 1982 roku, a jej przywódca ukrywał się przez 6 lat. Kiedy został aresztowany w 1987 r. i po paru miesiącach deportowany z kraju, to struktury „SW” nie zaprzestały działalności. Kornela najpierw za-

stąpił Andrzej Kołodziej, którego losy mogłyby zapełnić nie film, ale cały serial, a potem Jadwiga Chmielewska, która ukrywała się od stanu wojennego aż do 1990 roku.

W książce poznamy losy nie tylko przywódców, ale całej plejady ludzi zajmujących się budową nowego podziemnego państwa. Jedni zaangażowani byli w pisanie i redagowanie tekstów, inni odpowiadali za całą logistykę, druk, kolportaż, ochronę, kontrwywiad, planowanie akcji, spotkania, itd.

Dzięki bardzo mocno przestrzeganiemu procedurum wpadek było stosunkowo niewiele. SB-cja miała godnego siebie przeciwnika. Działacze „SW” dzięki podsłuchowi potrafili ostrzegać się wzajemnie i kontrolować ruchy przeciwnika. W tej organizacji SB nie miała wielu szpicli i mimo ogromnego zaangażowania, nie potrafiła rozbić jej struktury.



Hanna Łukowska-Karniej

Strategia „SW” zakładała, że w przypadku drastycznych działań władz wobec członków organizacji będą podjęte kroki odwetowe. Służby wiedziały, że nie są to czcze słowa. Spalenie domku letniskowego podwładnego szefa SB Błażejewskiego, wysadzenie Komitetu Miejskiego PZPR w Gdańsku, szukanie patentów na broń a później jej konstruowanie, dawały sygnał władzy, że z „SW” nie ma żartów. Te i inne ostrzeżenia nie trafiały w próżnię. Jednocześnie ten radykalizm, chociaż nie przekuty w konkretne akcje, stał się znakiem rozpoznawczym firmy „SW”, ale

z czasem jej przekleństwem. Działacze tej, jak pisze Janke, podziemnej armii, nie znajdowali zrozumienia wśród kierownictwa podziemnego Związku NSZZ „Solidarność”. Ich drogi coraz bardziej się rozchodziły. Rada „SW” nie akceptowała porozumień z komunistami.

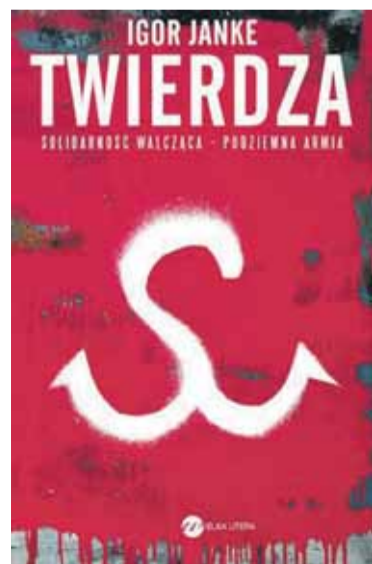


Wojciech Myślecki

Książka zbudowana jest głównie na bazie rozmów z żyjącymi bohaterami „SW”, np. Wojciechem Myśleckim, Michałem Gabryelem, Andrzejem Kisielewiczem, Andrzejem Zarachem, Piotrem Medonem, Zbigniewem Oziewiczem, rodziną Morawieckich i dziesiątkami innych.

Janke odsłania kulisy działania podziemnej firmy. Nie wszyscy jego rozmówcy chcieli występować pod własnymi nazwiskami. Pora by kolejni pisarze i zawodowi historycy przywrócili pamięć o „SW” i by powstała rzetelna monografia tej zasłużonej dla Polski organizacji. Igor Janke otworzył drzwi. Oby nie zostały zamknięte.

JANUSZ WOLNIAK



Igor Janke – Twierdza Solidarność Walcząca – Podziemna Armia, Wydawnictwo – Wielka Litera, Warszawa 2014

# Wrocław jest kolebką biegania

Z Markiem Danielakiem – organizatorem 32. Wrocław Maratonu i współorganizatorem pierwszego Biegu „Solidarności” rozmawia Janusz Wolniak

Dzisiaj w Polsce organizowanych jest już 28 maratonów. Tyle przynajmniej naliczyłem. Kiedy Pan zaczynał, były zaledwie dwie takie imprezy: Maraton Pokoju w Warszawie i Mistrzostwa Polski w Maratonie w Dębnie. Pan wytyczył szlak kolejnego Śląza – Wrocław. Jak do tego doszło?

Zaczęło się od Klubu Biegacza we Wrocławiu, który powstał pod koniec lat 70. przy TKKF-ie i ten Klub uczestniczył już w wielkich imprezach biegowych organizowanych we Wrocławiu i w Polsce. Tak, to był trzeci maraton organizowany w Polsce. Przez wiele lat organizowałem różne imprezy, generalnie na średnich dystansach, ale zawsze chciałem organizować maraton. W momencie, kiedy zostałem dyrektorem DOSiR-u Wrocław Stare Miasto znalazły się siły i możliwości, by taką imprezę

przeprowadzić. I w związku z tym w 1983 roku wspólnie z władzą Miasta i Gminy Sobótka, z dzielnicą Wrocław Stare Miasto zorganizowaliśmy Maraton Ślązan.

Jak wyglądał ten pierwszy bieg?

W tamtych czasach nie patrzyliśmy się na to, że będzie to wielka impreza masowa. Chcieliśmy dać możliwość biegaczom długodystansowym uczestnictwa w takiej imprezie. Wtedy we Wrocławiu maraton było w stanie przebiec około 50 osób, natomiast w Polsce nie więcej jak 500 osób. Pierwszy maraton ukończyło 129 osób. Nie był to jakiś tam wielki sukces organizacyjny, ale to pierwsza impreza, która nam się udała. Sam wzrost uczestnictwa w latach 1983–93 świadczy o tym, że zainteresowanie biegami było w Polsce bardzo skromne. W tym czasie maksymalna ilość biegnących

to 800 osób. Na początku lat 80. maratończykami w 90% byli ludzie z małych środowisk, z podstawowym i zawodowym wykształceniem, którzy chcieli pokazać przez swój upór, że coś znaczą w swoim środowisku. Osoby z wyższym wykształceniem realizowały się zawodowo i takie udowodnienie im nie było konieczne.

Później maraton przeniósł się do samego Wrocławia. Dlaczego taka decyzja?

Głównie ze względu na sponsorów. Oni nie byli zainteresowani tym, że biegnie się wśród pięknych pól i łąk. Jednak frekwencja w kolejnych 10 latach (1993–2003) doszła do 1,5 tys. biegaczy, ale i to nie był żaden dynamiczny wzrost. Chociaż organizowaliśmy Mistrzostwa Kobiet w Maratonie, Mistrzostwa Wojska, Parlamentarzystów, itp., te zabiegi nie przyniosły oczekiwanych skutków, a przecież Wrocław można uznać za kolebkę biegania, bo przecież tu powstał pierwszy w Polsce Klub Biegacza.

To kiedy zaczęła się ta moda na bieganie?

Dopiero właściwie od roku 2010 nastąpił przełom i gwałtowny wzrost osób biegających. Moim zdaniem ludzie zobaczyli, że tak dzieje się za granicą i w Polsce też zapanowała moda na rekreację i bieganie. Teraz to się bardzo dynamicznie rozwija. Biegów mamy w Polsce bardzo dużo, nie tylko maratonów. We Wrocławiu cała masa ludzi biega. My wychowaliśmy sobie dla maratonu około tysiąca biegaczy. Nasza trasa jest bardzo atrakcyjna, bo i Wrocław jest bardzo atrakcyjnym miastem. Ludzie chętnie tu przyjeżdżają. To, co nam się udało uzyskać podczas półmaratonu – rekord frekwencji 5,4 tys. osób na starcie, to jest już piękna cyfra. Liczę, że w maratonie 14 września wystartuje 6 tys. i to się wszystko wiąże z modą na bieganie we Wrocławiu. W półmaratonie wystartowało 2,5 tys. wrocławian i liczę, że ta liczba się utrzyma. Myślę, że zainteresowanie bieganiem będzie dalej rosło. To jest taka dobra inwestycja w organizację biegów, po to, żeby pozyskać jak największą ilość biegaczy, bo do biegania wystarczy przygotować trochę tras w mieście. I my mamy już takie trasy biegowe, gdzie można spokojnie prowadzić zajęcia indywidualne i grupowe. Liczymy na to, że bieganie będzie się we Wrocławiu dosyć szybko

rozwijalo i uczestnictwo w naszym biegu będzie bardzo duże.

Podczas maratonu można zaobserwować niestety też negatywne zjawiska. Część ludzi ma pretensje do organizatorów o paraliż miasta. Co by Pan powiedział tym wszystkim malkontentom, którzy narzekają, że w czasie biegu jest zakorkowane całe miasto?

Odniosłbym się tutaj do kultury mieszkania w mieście. Miasto musi być przyjazne dla wszystkich. Miasto to jest realizacja życia społecznego. Nie można powiedzieć, że ja nie chodzę do opery, to po co mi opera, że ja nie chodzę do kina, to po co mi kino, że ja nie mam małych dzieci, to po co mi plac zabaw pod domem, że moje dzieci nie chodzą do szkoły, to po co mi ta

podstawówka, gdzie hałas naokoło, nie mam starszych rodziców, to po co mi dom starców itd. Miasto to jest aglomeracja, która musi spełnić oczekiwania wszystkich. I tych małych, i tych dużych, i tych co biegają, i tych co chodzą do kina...

Proszę pamiętać, że dla ludzi, którzy biegają, to jest wielkie wydarzenie. Gwarantuję, że jeśli w tej chwili postanowiłbym zorganizować rodzinny rajd rowerowy po Wrocławiu, to zgłosiłoby się minimum 5 tys. rowerzystów. Czy ci rowerzyści przyjadą do nas z Afryki? Nie – z Wrocławia. I ci wrocławianie chcą zrealizować swoje oczekiwania. Miasta na całym świecie organizują tego typu biegi, oczywiście mają sprawniejszą strukturę komunikacyjną. Jeżeli mi się nie podoba mieszkanie w centrum, to się wyprowadzam na obrzeża. Nikt nie musi mieszkać w Rynku, każdy może mieszkać, gdzie chce. I niestety musi się podporządkować polityce miasta. Jeżeli mi się nie podoba, to po prostu w tym nie uczestniczę.

Na jakie dodatkowe atrakcje mogą liczyć widzowie podczas tegorocznego biegu 14 września br.?

Zależy nam bardzo, aby oprócz maratończyków przyszły na trasę całe rodziny. W momencie kiedy wystartują, między godziną 9.00 a 14.00 zapewnimy ciekawe wydarzenia. Zaczynamy od Biegu Rodzinne-

go o 9.15. To taki bieg rekreacyjny, towarzyski dla około 3 tysięcy osób. Będziemy go organizować wspólnie z WKS Śląsk pod hasłem Biegnij po bilet. Razem z klubem będziemy promowali swoje działania na rzecz sportu wrocławskiego. Jednocześnie na Polach Marsowych zacznie



Marek Danielak – dyrektor Wrocław Maratonu

się Festyn Rekreacyjny. I tam będą różne konkurencje sportowe, kulturalne, towarzyskie. Chodzi nam o to, aby te rodziny spędziły ten czas w sposób aktywny. I to będzie się działo przez cały czas trwania maratonu. Oprócz tego będziemy prowadzili bezpośrednią transmisję z trasy maratonu, podobnie, jak to było podczas półmaratonu. I wszyscy, którzy będą chcieli, będą mogli tę transmisję obejrzeć na Pergoli. Wszystko co będzie się działo na trasie od 9.00 do 15.00 będzie pokazywane na telebimie obok estrady. Transmisja internetowa z biegu pójdzie na żywo na cały świat. Podczas półmaratonu mieliśmy 23 tysiące wejść na relację internetową. Teraz spodziewamy się około 50 tys. 93% było z Polski, 7% ze świata. Oglądano transmisję na wszystkich kontynentach.

Po raz 3 będzie też kategoria „Solidarności”, mistrzostwa Polski „Solidarności” w Maratonie? Jak pan ocenia tę kategorię biegową?

Akurat to bieganie wrocławskiej „Solidarności” ma starą tradycję, bo współuczestniczyłem w organizacji pierwszego Biegu Solidarności z ul. Grabiszyńskiej na pl. Czerwony. W związku z tym znam całą historię i to jest bardzo cenne, że ten bieg obrósł w tradycję i dalej się odbywa, choć też zmieniła się jego trasa. W końcu Wrocław nie jest jakimś tuzinkowym miastem na mapie „Solidarności” w Polsce.



Wystawę „Maratończycy” - zdjęcia Janusza Wolniaka z 31. Wrocław Maratonu, będzie można obejrzeć w dniach 12,13,14 września br. w holu Wielofunkcyjnej Hali Sportowej przy ul. Paderewskiego 35. Wernisaż w sobotę 13 września o godz. 15.30. Od 15 września wystawa będzie eksponowana w holu budynku Młodzieżowego Centrum Sportu na Pergoli przy Stadionie Olimpijskim.



# 24 BIEG SOLIDARNOŚCI



**6.09.2014**

9:30 – biegi młodzików  
12:30 – biegi przedszkolaków  
16:00 – bieg główny



**UWAGA! Zapisy do wszystkich biegów przez internet!**

**Start i meta – Hotel „WODNIK” – Wrocław, ul. Na Grobli 28**

**Regulamin, zapisy – [www.bieg.solidarnosc.wroc.pl](http://www.bieg.solidarnosc.wroc.pl)**

**Od godz. 17:00 zapraszamy na festyn rodzinny**

PATRONAT HONOROWY:



PATRONAT MEDIALNY:



**Wrocław** miasto spotkań

# Ciekawe wydarzenia



FOT. JANUSZ WOLNIK

## Powstanie Warszawskie

Po raz piąty stowarzyszenie Inicjatywa Historyczna zorganizowało rekonstrukcję epizodów z walk powstańczych. 70. rocznica powstania warszawskiego uczczona została w szczególny sposób. W inscenizacji na wrocławskim Rynku wzięło udział około 200 statystów, wcielając się w postaci żołnierzy i cywilów. Wojciech Myślecki w imieniu organizatorów podkreślił, że podważanie sensu powstania jest niedopuszczalne. Oddał hołd obecnym na Rynku byłym powstańcom i podziękował wszystkim, którzy pomogli przy organizacji tego przedsięwzięcia. /jw/



FOT. JANUSZ WOLNIK

## Dzisiaj Braun, jutro ty

2 sierpnia przed Aresztem Śledczym we Wrocławiu odbyła się manifestacja w obronie Grzegorza Brauna, zorganizowana przez Solidarność Walczącą z Kornelem Morawieckim na czele. Podczas pikiety przemawiali między innymi: Kornel Morawiecki, Tomasz Małek (Solidarni 2010), Adam Słomka (KPN Niezłomni), Tadeusz Marczak, Wojciech Myślecki (Solidarność Walcząca). Decyzja wrocławskiego sądu kompromituje sądownictwo – mówił Morawiecki. 7 sierpnia Braun wyszedł na wolność. Sprawa ciągnie się od sześciu lat. Reżyser jest oskarżony o pobicie 6 policjantów, do czego się nie przyznaje. /jw/



FOT. JANUSZ WOLNIK

## Ogród Japoński

Kończy się lato, ale jego uroki można kontemplować w różnych miejscach. Warto wybrać się do Ogrodu Japońskiego. Odbudowany po powodzi stulecia, usytuowany w pobliżu Hali Ludowej i multimedialnej fontanny ukazuje piękno oryginalnej orientalnej roślinności. Wiele osób uważa to miejsce za najpiękniejsze we Wrocławiu. Może warto się o tym przekonać. /jw/

# HUMOR

– Tak, synku, właśnie tak, zrób kroczek, no, jeszcze jeden kroczek. Zośka, przynieś szybko kamerę – syn ze studniówki wrócił!

○○○○

Żona w wraca do domu i mówi:

– Kochanie, dzisiaj pięć razy przejechałam na czerwonym świetle bez żadnego mandatu!

– No i co z tego?

– Nic. Za zaoszczędzone pieniądze kupiłam nową torebkę!

○○○○

Facet pyta kolegę:

– Dlaczego Ty zawsze nosisz buty za małe o dwa numery?

– Jestem na bezrobociu, mam obrzydliwą żonę, syn ma w szkole same pały, teściowa od rana wrzeszczy... Jedyną radością w moim życiu jest chwila, gdy wieczorem zdejmuję buty.

○○○○

Jadą ludzie za granicę na wczasy autokarem. Jeszcze w Polsce słychać krzyki:

– Panie kierowco, panie kierowco sikuu, jeszcze piwkoo, a to a tamto..

No i zatrzymali się na stacji benzynowej, kierowca już zdenerwowany, bo to już 5 postój odkąd wyjechali.

Wychodzą w końcu z tej stacji, pełne siaty, kieszenie alkoholu. Ładują się do autokaru:

– Dziękujemy Panie kierowco!

Na to kierowca mówi, że trzeba sprawdzić czy kogoś nie brakuje. Ale cisza, nikt się nie odezwał, więc jadą. Przemknęli przez granicę, przejechali 400 km i nagle do kierowcy podchodzi facet:

– Panie kierowco.. bo nie ma mojej żony..

Kierowca oczywiście wkurzony, mówi:

– Panie! no przecież pytałem czy kogoś nie brakuje!

Na to facet:

– Wie Pan, mnie jej nie brakuje.. tylko mówię, że jej nie ma...

○○○○

Matka beszta syna, który wybrał się do klubu ze striptizem.

– Jak mogłeś! To obrzydliwe! Pewnie widziałeś tam rzeczy, których nie powinieneś zobaczyć!

– Tak – odpowiada syn – Widziałem tam ojca.

○○○○

Co to jest starość??

– To jest wtedy, kiedy nachylasz się, żeby związać but i zastanawiasz się, co by tu jeszcze w dole zrobić...

○○○○

Zaplakany Jaś wraca do domu:

– Synku, co się stało?

– Spóźniłem się na zakończenie roku i dla mnie zostało najgorsze świadectwo.

○○○○

Żona do męża:

– Nie sadzisz, że ten kapelusz mnie od mładza?

– No cóż... robi co może.

○○○○

Na pogotowie przywożą faceta ze złamanym nosem, przestawioną szczęką i podbitym okiem.

– Pan po wypadku samochodowym? – pyta lekarz.

– Nie, kichnąłem w szafie.

○○○○

– Ile będę zarabiał? – pyta młody człowiek podejmujący pierwszą pracę w życiu.

– Na początek dostanie pan 600 zł, ale później będzie pan mógł zarobić dużo więcej.

– Doskonale, to ja przyjdę później.

○○○○

Rok 2040, Polska. Rozmawia dwóch emerytów.

– Dzisiaj dostaję emeryturę. Ale zaszałe!

– To znaczy?

– Włączę światło na 20 minut.

○○○○

Koleś biegnie po schodach na złamanie karku po klatce schodowej, mknie, przeskakuje po 3 stopnie, potyka się... Sąsiad otwiera drzwi, patrzy i pyta:

– Panie, gdzie pan pędzisz?

– W piwnicy!

○○○○

Sypialnia. Żona stoi naga przed lustrem i mówi do męża:

– Czuję się okropnie. Jestem stara, gruba i brzydka. Mógłbyś chociaż powiedzieć mi jakiś komplement!

– Masz bardzo dobry wzrok.

○○○○

Dlaczego matematyk na imprezie pije najmniej?

Bo tylko w pierwszej ćwiartce widzi same plusy.



RYS. ZBIGNIEW JULKA